Dołatano cztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 88. — ROK XXXIV.

SOBOTA 2. KWIETNIA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Bój Austrji o podstawy cywilizacji.

Rozdział społeczeństwa na dwa obozy.

W Wiedniu doszło wreszcie do stworzenia jednej listy niesocjalistycznych partyj przy zbliżających się wyborach do parlamentu austrjackiego i wiedeńskiej rady gminnej. Lista zjednoczeniowa (Einheitsliste) obejmuje przedstawicieli trzech partyj: chrześcijańsko-społecznej. „wielkoniemieckiej“, i partji średniego stanu, t. j. partyj, które w życiu politycznem miasta stanowią pewną siłę. Pierwsze skrzypce w tym kompromisie — rzecz jasna — gra partja chrześcijańsko-społ czna, doskonale zorganizowana, zdyscyplinowana kilkudziesięciu latami walk, kierowana przez pierwszorzędnego męża stanu, ks. Seipla. Ona też obsadziła pierwsze miejsca na listach okręgowych takiemi nazwiskami, jak (poza ks. Seiplem): b. min. Mataja, b. min. Schmitz, długoletni działacz robotniczy jeszcze z czasów Luegera Kunschak, min. skarbu Kienböck i in. Reszcie partyj przypadły miejsca dalsze na listach... Toczą się rokowania o stworzeniu takiego samego kompromisu także poza stolicą, na prowincji. Już teraz donosi prasa austrjacka, że w Dolnej Austrji i Vorarlbergu front antysocjalistyczny został definitywnie stworzony; w reszcie zaś „krajów związkowych“ są do pokonania tylko techniczne trudności.

Jeśli więc „Einheitsliste“ dojdzie w całej Austrji do skutku, to będziemy mieli do czynienia z nadzwyczaj ważnym i znamiennym dla austrjackich stosunków objawem. Byłby nim fakt, że **w społeczeństwie austrjackiem dokonał się rozłam dokładny na dwa obozy: socjalistyczny, „marksowski“, jak się w Austrji mówi, — i niesocjalistyczny, kierowany przez chrześcijańsko-społeczną partję.**

Czem tłómaczyć ten stan rzeczy?

Ks. Seipel, który pierwszy rzucił myśl wspólnej listy niesocjalistycznych partyj, tłómaczy go „marksowskim programem“ socjalistycznej demokracji. Pisaliśmy o nim przed dwoma miesiącami podkreślając, że jego realizacja grozi zagładą nie tylko gospodarczego życia, ale i zniszczeniem tych wszystkich cywilizacyjnych i kulturalnych dóbr, których źródłem jest chrześcijaństwo i etyka. Program ten socjalnej demokracji (uchwalony przez partję na kongresie w listopadzie 1926 r. w Lincu) nazwaliśmy wówczas programem bolszewickim. „Naprzód“ krakowski oburzył się na nas z tego powodu: nie miał jednak ochoty do rzeczowej dyskusji i poprzestał na gołosłownem zaprzeczeniu. Rozwój wypadków potwierdził nasz pogląd.

Oto — jak donosi „Kath. Kirchenzeitung“ — nawiązała socjalna demokracja Austrji rozmowy z partją komunistyczną celem wyłonienia wspólnej, „marksowskiej“ listy. Komuniści przedłożyli szereg postulatów, jak: natychmiastowy rozdział Kościoła od państwa. zabór ziemi, upaństwowienie fabryk. zniesienie paragrafu 144 kodeksu karnego o karalności spędzania płodu i t. p. W odpowiedzi stwierdził oficjalny organ S. D. „Arbeiter-Zeitug“, że

> **„dziewięć dziesiątych postawionych przez komunistów żądań, to — bezwzględnie stare, dobre, socjalno-demokratyczne postulaty, o których realizację S. D. walczyła przez całe lata i walczyć będzie, by je zrealizować, jak tylko dojdzie do władzy“.**

Są to postulaty z dziedziny religijno-kulturalnej... Reszta zaś, owa jedna dziesiąta żądań komunistycznych, żądania gospodarcze, to — według organu S. D. — postulaty w zasadzie słuszne, wymagające jednak powolnego działania; tylko co do tempa w ich realizowaniu może być różnica między S. D. a komunizmem.

Nie jest więc wobec tego dziwnem, że w takich warunkach „Einheitsliste“ niesocjalistycznych partyj w Austrji stała się postulatem rozumu i konieczności. Stało się **jasnem, że w nadchodzących wyborach chodzić będzie** już nie tylko o dojście do władzy tej lub innej partji, ale o gospodarczy i kulturalny kierunek austrjackiego państwa, — chodzić będzie **o to, czy Austrja w życiu gospodarczem ma iść na pełną realizację „ustroju kollektywnego“ i zniszczenia prywatnej własności, w życiu kulturalnem zaś na zastosowanie „materjalizmu dziejowego„ Marksa,** czy więc jednem słowem ma się dokonać przewrót bolszewicki, czy też Austrja ma się rozwijać dalej w kierunku wytkniętym przez program chrześcijańsko-społeczny.

Zrozumiał to w porę ks. Seipel i zainicjował „listę zjednoczeniową“. Zrozumieli to obywatele i dlatego ta lista staje się faktem.

Niewątpliwie obok niej pojawią się także inne listy niesocjalistyczne. „Neue Freie Presse“, organ — jak się sama nazywa — „wolnomyślnej burżuazji“, żżyma się na kandydaturę „twardego klerykała“, b. min. Schmitza i pisze, że w ten sposób postawiono „wolnomyślną burżuazję“ wobec „konfliktu z sumieniem“ (!). Inny wiedeński dziennik donosi, że ta „wolnomyślna burżuazja“ postanowiła wystawić własną listę „demokratyczną“. Pokazuje się, jak wielką rolę odgrywają dziś zagadnienia moralno-kulturalne i jak się wysuwają nawet nad gospodarcze problemy... Jest ponadto prawdopodobnem, że poza Wiedniem także „Związek chłopski“ (zresztą słaby) pójdzie osobno. Niemniej jednak faktem jest, że w Austrji nastąpił przedział dokładny na dwa obozy; jednym jest obóz Marksa, drugim — chrześcijańsko-społeczny, który pochłania resztę mniejszych grup umiarkowanych. Będzie więc w małem państewku austrjackiem w kwietniu stoczony bój wielki, — **bój o same podstawy życia gospodarczego i kulturalnego.** Takie znaczenie ma zbieranie kombatantów po obydwu stronach, i wysunięcie dwóch zasadniczych list: socjalistyczno-bolszewickiej i niesocjalistycznej.

W. Z.

NOWY ZARZĄD KLUBU BIAŁORUSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Klub ukraiński dokonał wyborów nowego prezydjum, do którego weszli: **Sergjusz Chrucki** jako prezes, **Kozubski i Nazaruk** jako wiceprezesi. Rezultat wyborów jest wynikiem wewnętrznej walki politycznej w klubie. O ile dotychczasowy przewodniczący Kozicki należał do Włościańsko-Rob. Związku, o tyle obecny zarząd jest w większości swej zwolennikiem Undo.

Prawdopodobnie w Klubie Ukraińskim nastąpi rozłam, dlatego, że część frakcji przejdzie do komunistów.

✻ NIEZRÓWNANE ✻
✻ WINA KRAJOWE ✻
H. MAKOWSKIEGO W KRUSZWICY
HURTOWNY SKŁAD
Kraków, Prądnik Czerwony 75.
Tel. 2485 — od 3 do 6-tej. — Tel. 24 5
Wielki Złoty Medal Państwowy, Warszawa 1926 r.
Złoty Medal Państwowy, Warszawa 1925 r.
Złoty Medal, Paryż 1925 r.
Złoty Medal C. T. R., Warszawa 1924 r.
Złoty Medal, Tighina 1909 r. 841
Gen. Przedstawicielstwo: M. Romanowska.

PODZIĘKOWANIE.
Towarzystwu Ubezpieczeń „Przyszłość“
S. A. w Warszawie, Filja Kraków, ul. Wolska L. 19.
składam serdeczne podziękowanie za natychmiastowe wypłacenie mi całej sumy, na którą śp. mąż mój Gustaw Filek był ubezpieczony.
Dziękuję na tej drodze Tow. Ubezpieczeń „Przyszłość“ i polecam gorąco tę instytucję wszystkim, którzy pragną los swych rodzin zabezpieczyć.
Józefa Filkowa.
Zakopane, dnia 29. III 1927 r.

Kompromis w sprawie ordynacji wyborczej.

Warszawa. (Telef. wł.). We czwartek odbyła się **konferencja polskich członków podkomisji konstytucyjnej,** na której pos. **Popiel** przedstawił swój **plan zabezpieczenia polskich mandatów na ziemiach wschodnich.**

Projekt posła Popiela **zawiera ogólne podstawy porozumienia.** Za podstawę obliczenia ilości mandatów według tego projektu przyjąć należy **faktyczną liczbę głosów z roku 1922 z warunkiem, aby w miarę możności nie zmniejszać ilości mandatów w zachodnich i centralnych okręgach państwa.** Gdyby przyjąć tę zasadę, wypadłoby w grupie centralnych i zachodnich okręgów **280 mandatów, a we wschodniej 60, razem więc 340 mandatów, a z listy państwowej 80. Ogółem byłoby 420 mandatów.**

Projekt przewiduje następnie zabezpieczenie **mandatów polskich na wschodzie drogą połączenia niektórych okręgów wyborczych w jeden okręg.** Przewiduje się **łączenie dwu okręgów w jeden, jak i możność tworzenia związku list wyborczych w obrębie trzech grup wyborczych w danym okręgu.** Projekt podnosi ilość mandatów z listy państwowej z 72 do 80, przyczem należałoby wprowadzić niższe kwalifikacje: zamiast 6 okręgów wyborczych. mających prawo korzystania z listy państwowej, byłyby wprowadzone tylko 4 okręgi.

Komunikat oficjalny w sprawie pożyczki zagr.

Warszawa. (Telef. wł.) Komunikat oficjalny ministerstwa skarbu w sprawie pożyczki opiewa następująco:

Komisja rządowa, złożona z p. **Feliksa Młynarskiego** i p. **Adama Krzyżanowskiego,** przebywająca w Stanach Zjednoczonych Ameryki, w ciągu pięciu tygodni **przedłożyła rządowi sprawozdanie ze swej działalności** Wyniki współpracy polskiej komisji ze sferami finansowemi Ameryki stwierdzają, że **nastąpiło daleko idące uzgodnienie potrzeb finansowych Polski z tendencjami, panującemi na rynku amerykańskim.** W związku z powyższem komisja opracowała **wytyczne podstaw dostatecznych dla zupełnego otworzenia rynków zagranicznych dla Polski.** Komisja przedłożyła rządowi jako wynik współpracy ze sferami finansowemi Ameryki **konkretny wniosek, który zawiera podstawy dla operacyj finansowych Polski na rynkach zagranicznych z wyeliminowaniem kontroli ze strony jakiegokolwiek ciała międzynarodowego.**

„Pożyczkowe“ konferencje

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek minister spraw zagranicznych **Zaleski** przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie **Schurmana** razem z posłem amerykańskim w Warszawie p.**Stetsonem.** Wieczorem p. Stetson z okazji pobytu w Warszawie p. Schurmana **wydał obiad na cześć Prezydenta Rzplitej.** Według kursujących pogłosek wizyta p. **Schurmana i p. Stetsona** u min. Zaleskiego pozostaje w związku ze sprawą **pożyczki polskiej w Stanach Zjednoczonych.**

Przedłużenie kadencji Sejmu?

Warszawa. (Teelf. wł.) W kołach politycznych obiegają pogłoski, że rząd opracowuje formułkę, przy pomocy której **zażądałby przedłużenia kadencji obecnego Sejmu na okres budżetowy, to jest do 1 kwietnia przyszłego roku.**

Secesjoniści w N. P. Ch.

tworzą nową frakcję.

Warszawa. (AW) Secesjoniści N. P. Ch. pos. Bon, Szakun i Szapiel, postanowili **utworzyć na terenie Sejmu samodzielną frakcję.** Secesjoniści wystosowali wczoraj list do znajdującego się w więzieniu pos. **Hołowacza** z zawiadomieniem **o utworzeniu frakcji.**

Nowy klub nosi nazwę: Radykalna Partja Włościańska Ziem Białoruskich.

Ks. arcybiskup Kakowski przeciw Y. M. C. A.

Warszawa. (Telef. wł.) Arcybiskup metropolita warszawski ks. kardynał Kakowski ogłosił **list pasterski do duchowieństwa i wiernych archidjecezji warszawskiej, przedstawiający we właściwem świetle działalność Y. M. C. A.**

NOWY SZEF BIURA PRAWNEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Szefem biura prawnego w prezydjum rady ministrów został mianowany **dr. Piętak, który był dawniej szefem tego biura przed jego zlikwidowaniem.**

Odgłosy napadu na pos. Zdziechowskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Pisma tutejsze donoszą Wczoraj odbyła się w poznańskim Sądzie Okręgowym **rozprawa przeciwko redaktorowi** odpowiedzialnemu **„Kurj. Poznańskiego“, oskarżonemu o zamieszczenie ilustracji,** przedstawiającej napad 8 mężczyzn w mundurach oficerskich **na posła Jerzego Zdziechowskiego.** Rozprawa zakończyła się **uniewinnieniem oskarżonego od winy i kary.**

—o—

Warszawa. (Telef. wł.) W ciągu ostatniego tygodnia **liczba bezrobotnych spadła o 2454 i wynosi 248.783.**

—o—

Warszawa. (Tel. wł.) Min. spraw wewn. po porozumieniu się z min. skarbu odmówiło zatwierdzenia budżetu m. Warszawy na r. 1927. Decyzja min. spraw wewn. motywowana jest nierealnością budżetu. Nie zatwierdzone są **budżety wszystkich wydziałów administracyjnych magistratu oraz budżety niektórych przedsiębiorstw miejskich.**

O czem piszą inni?...

Potępienie napadu na red. Zabawskiego.

Prasa, niestety prawie wyłącznie prasa umiarkowana i praworządna, potępia bandycki napad na red. Zabawskiego. Pisma „sanacyjne“ podają przeważnie tylko krótkie notatki bez komentarzy.

„Kurjer Zachodni“ przypomina krwawy napad na pos. Zdziechowskiego i pisze:

> „Zarówno pierwszy napad, jak i drugi nie są wynikiem jakiegoś samorzutnego odruchu, wywołanego czysto osobistym punktem widzenia. Nie! **Czynili to ludzie zapłaceni, podmówieni, rozmyślnie nasłani!** Przez kogo? Przez tych, którzy nigdy nie wahali się rozbijać jedności polskiej, którzy, mając frazes patrjotyczny na ustach, sieją rozkład i niszczą siły narodowe, którzy na łamach swej prasy wypowiedzieli walkę duchowieństwu katolickiemu, którzy, szerząc idee wolnomyślicielskie, zabijają ducha narodowego, rozbijają rodzinę, kładą podwaliny pod anarchję“.

Wczorajszy numer „Polonji“ został skonfiskowany za „List otwarty“ red. Zabawskiego. Dzisiejszy numer „Polonji“ podaje szereg faktów świadczących niezbicie, że napad był dziełem Związku Powstańców.

Zbyt mała podwyżka płac w Łodzi.

Wyrok wydany przez rząd jako sąd arbitrażowy, nie zadowolił robotników. Poseł Szczerkowski (PPS.) oświadczył w wywiadzie udzielonym „Naprzodowi“, że pobyt p. Bartla w Łodzi nie miał konkretnego znaczenia, gdyż p. wicepremjer omijał celowo związki zawodowe. Poszczególni robotnicy nie mogli dać p. Bartlowi odpowiedzi, zresztą obawiają się oni administracyj fabryk, które wydalają robotników także za informowanie o warunkach pracy. Podwyżka 8 proc. jest, zdaniem pos. Szczerkowskiego, zbyt mała. Niektórzy przemysłowcy godzili się na znacznie wyższą podwyżkę, nawet do 25 procent.

> „W Kaliszu robotnicy przed strajkiem ogólnym otrzymali 25 proc. podwyżki.
>
> Również słyszało się wśród poszczególnych grup przemysłowców, iż na początku strajku chcieli dać podwyżkę ponad 10 procent, ale zarząd związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem bezwzględnie sprzeciwił się temu Posiadamy również informacje, że już po wznowieniu pracy, przemysłowcy masowo, przy przeprowadzaniu kalkulacji, brali pod uwagę podwyżkę ponad 10 proc., spodziewając się, iż taką mniej więcej będzie decyzja komisji arbitrażowej“.

Wyrok obowiązuje do końca czerwca, czyli że jest tylko zawieszeniem broni.

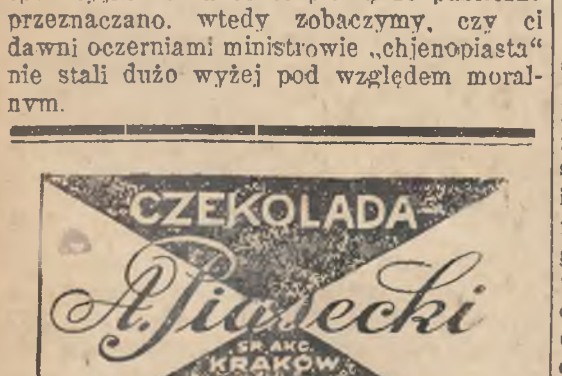
Rehabilitacja rzekomych „złodziei“.

Z powodu uniewinnienia W. Baua i Bog. Hryniewicza w sprawie o rzekome nadużycia w P. K. O. pisze „Gazeta Warszawska Poranna“:

> „Chwili tej nie dożył ś. p. Hubert Linde, który ogłoszony przez prasę sensacyjną za winnego nadużyć, padł ofiarą krwawego samosądu, dokonanego przez.. notorycznego złodziejaszka Trzmielowskiego. Mogiła ś. p. Lindego, obywatela, który swą niestrudzoną pracą dobrze się zasłużył Ojczyźnie, a w nagrodę sponiewierany został najcięższemi zarzutami i ugodzony kulą przez złoczyńcę, jest tragicznym symbolem naszych czasów“.

Takich, którzy doczekają się zupełnej rehabilitacji, będzie znacznie więcej. — W dniach majowych cały rząd nazywano rządem „złodziejskim“. Nie ośmielili się jednak „sanatorzy“ wytoczyć żadnemu z tych „złodziei“ procesu. Nie nalega też prasa sanacyjna na szybkie przeprowadzenie procesu uwięzionych generałów, nazwanych w broszurce „Głosu Prawdy“ zbrodniarzami. Już samo to wstydliwe milczenie i zakłopotanie oszczerców jest rehabilitacją oczernianych.

Natomiast okazało się, że właśnie w obozie „sanacji moralnej“ jest dużo zgnilizny moralnej. Dość wspomnieć niewyjaśnione dostatecznie afery Wojewódzkiego i „Wyzwolenia“. Gdy zaś kiedyś społeczeństwo dowie się dokładnie, jak za czasów „sanacji moralnej“ gospodarowano funduszami dyspozycyjnemi, na co te pieniądze publiczne przeznaczano, wtedy zobaczymy, czy ci dawni oczerniami ministrowie „chjenopiasta“ nie stali dużo wyżej pod względem moralnym.



Na drodze do przewrotu.

Chrześcijanie Europy, coście zrobili dla pogan? — Wielkie zadanie misji.

II. Pięćdziesiąt lat temu G. Kurth, nie poznawszy dokładnie historji Konstantynopola, potępił w czambuł dziesięć wieków jego historji i tak pisał: „społeczeństwo w rozkładzie, biurokracja przebiegła, posługująca się bezlitosnym fiskalizmem“, „ani jednego pisarza, ani jednego myśliciela“; ten kategoryczny wyrok znajdujemy dosłownie w słynnych *Orygines*. Dzisiaj, po badaniach Diehla, Schlumbergera, Heisenberga, Lapôtrea i całej plejady uczonych, którzy literalnie odtworzyli nam Bizancjum, sąd Kurtha zasługuje na to jedynie, by go okryć płaszczem zapomnienia. — Podobnie i my dotychczas jeszcze mówimy o miękkości azjatyckiej, chociaż trwają tam walki przez 40 wieków bez przerwy; albo o stagnacji Azji, chociaż nigdzie indziej nie dokonało się więcej przewrotów politycznych, religijnych i społecznych; albo o nieuchwytnej Azji dlatego tylko, że nigdy nie zadaliśmy sobie trudu, by poznać jej genjusz, równie głęboki i płodny jak genjusz Zachodu. — Osądziliśmy Japonję wedle pism marynarza o lekkich obyczajach, jakim był Piotr Loti. Spędziwszy kilka nocy w spelunkach Jokohamy w towarzystwie Madame Chryzantemy, oświadczył sentencjonalnie, że Japonja to ładna zabaweczka, bardzo zajmująca i bardzo śmieszna, drobiazg rozkoszny, ale kruchy, gotowy rozlecieć się za najmniejszem wstrząśnieniem. Tak się pisało w roku 1887. A 27 maja roku 1905 admirał Togo w przeciągu 35 minut zatopił w wodach cieśniny Tsushima domniemaną wyższość Europy, niedorzeczności Lotiego i sześć pancerników rosyjskich.

W gruncie rzeczy, gdyby się rozchodziło jedynie o zagadnienia wiedzy i wykształcenia, rezygnacja w połączeniu z cierpliwością mogłaby wystarczyć, ale gdy świat się przekształca w naszych oczach, gdy ważą się losy religijne całej ludzkości, nie powinniśmy i nie możemy zostać obojętnymi.

Wielkie zadanie misyj nie polega bynajmniej na szerzeniu Ewangelji wśród dzikich, — największym wrogiem misjonarza nie są zwierzęta, kryjące się po lasach czy pustyniach; niekoniecznie też musi on pracować w gorących krajach i „dalekich lądach“. Blisko osiem dziesiątych części pogan, które jeszcze nawrócić trzeba, należy do ludów o cywilizacji starszej, niż nasza i równie jak nasza zaawansowanej. Można to stwierdzić bezsprzecznie co do Japonji, Chin, Indyj i znacznej liczby muzułmanów. Tu już nie dzikość przeszkadza szerzeniu się wiary, ale starożytność i trwałość tradycji, oraz pomysłowy ustrój społeczny Nie mamy jeszcze taktyki, któraby nam pozwoliła przeniknąć do Islamu. W Japonji wykształcenie rządowe, ogromnie rozpowszechnione i pilnie kontrolowane, wytwarza nadzwyczaj silną konkurencję dziełu katolickiego wychowania. Oto przykład: nie można założyć w Japonji żadnego prywatnego uniwersytetu, jeżeli nie złoży się naprzód w banku japońskim miliona jen, jako dotacji powstającego zakładu naukowego. Zarządzenie bardzo mądre i pochwały godne, — ale utrudnia otwieranie wyższych zakładów tanim kosztem, co w swojej europejskiej ignorancji uważamy za wystarczające „dla dzikich“.

Przeciwko hinduizmowi, jako systemowi filozoficznemu, nie przedsięwzięliśmy nic poważnego. Das Gupta, Barua, Radhakrishna rozprawiają w Kalkucie o Heglu i Kancie — i czynią to bardzo mądrze — myśmy zaś nie zbadali jeszcze i nie ocenili należycie hinduskich teoryj o człowieku, przebaczeniu, moralności, prawie, cnocie i własności.

Trudno robić zarzut św. Tomaszowi, że się nie rozwodzi szeroko nad problemem kolonizacji ze stanowiska prawa i moralności. Nie znał wcale Ameryki, ani Australji, co zaś do Azji i Afryki, to znał tylko wąski skrawek. Ale od czterystu lat stosunki uległy gruntownej zmianie i sprawa kolonij dawno już stała się aktualną i obchodzącą nas wszystkich. Zwłaszcza w ostatnich dwudziestu latach o moralności kolonizacji i jej znaczenia toczą się żywe dyskusje, podejmowane przedewszystkiem przez tych, którzy z niej „korzystają“, t. j. przez ludność kolonizowaną. Wydaje się wprost nie do uwierzenia, że w powodzi tylu rozpraw naukowych i tylu podręczników niema ani jednego dzieła katolickiego, któreby zbadało od podstaw prawo kolonizacyjne, jego etykę, obowiązki i jego istotę. Kto wie? Może trzeba będzie czekać, aż kolonje znikną z powierzchni ziemi, by się zajęto ich kompletną teorją, podobnie jak czeka się na śmierć człowieka, by przeprowadzić sekcję zwłok.

Pragnąłbym wziąć na osobność tych wszystkich młodych, żądnych — całkiem słusznie zresztą — odnowienia świata, którym się zdaje, że płytkie doktryny paryskie dadzą im siłę i dzielność do sprostania temu zadaniu. Pragnąłbym wziąć na osobność tych, co rozprawiają głośno o potrzebie silnej władzy i silnego rządu, a którzy sądzą, że gdy władza u góry jest silna, to cnoty u dołu mogą być słabe. Chciałbym ich wszystkich wziąć na osobność i zapytać się w cztery oczy: czyż nie dlatego domagacie się silnej władzy, że widzicie w niej obronę swojej osoby, swoich praw i mienia? i nie dlatego, żebyście przejęci duchem karności słuchać chcieli, ale że jesteście słabi i trwożliwi, więc szukacie skrzydeł opiekuńczych. Gnębi was obawa przed bolszewizmem czy rewolucją — obawa osobista, mała. Rozszerzcie dusze i poglądy — do wyższych rzeczy stworzeni i powołani jesteście! I jeżeli nie lękacie się rzeczy trudnych, zadań poważnych: jeżeli kochacie wielkodusznie tak, jak kochać powinien prawdziwy chrześcijanin; jeżeli ponad dom ojców swoich miłujecie więcej mieszkanie Ojca, Który jest w niebiesiech; jeżeli zanim potępicie zło w drugich, naprzód w sobie samych je zwalczacie; jeżeli unikając pustej i niesmacznej egzaltacji, jarmarcznego patrjotyzmu i wszystkich odmian nicości, zechcecie szczerze być użytecznymi, — powiedzcie mi, coście zrobili, co zrobicie jutro i aż do końca życia dla swoich braci pogan? Czy ich znacie? Czy ich kochacie, i to nie słowem tylko? Czy szanujecie ich szczerze? Wszak dzięki nim chrześcijanie Europy dojdą do porozumienia i przez bezinteresowną miłość apostolską nabędą na nowo wzajemnego szacunku i zaufania, któremi kierować się winni uczniowie jednego i tego samego Zbawcy.

Już słyszę odpowiedź waszą, a raczej pytanie: „Cóż więc robić mamy?“ Otóż miejcie odwagę powziąć śmiałe postanowienie na przyszłość. Wojna, która trwała lat kilka, zniszczyła dorobek lat kilkudziesięciu. Musimy więc wykonać pracę dwóch pokoleń, przystosować do zmienionych warunków tak naukowe formuły, jak i ustrój społeczny. Pierwszym warunkiem powodzenia w tej pracy — to pogląd szeroki, obejmujący świat cały, to wyzwolenie się choćby siłą pięści z tradycyjnych przesądów, które nas zamykają w ciasnych horyzontach szowinistycznych, społecznych, literackich i naukowych.

Nadeszła już chwila, by społeczeństwo stało się w całej pełni katolickiem, nietylko przez pogłębienie swego życia wewnętrznego, ale także przez rozszerzenie swego pola widzenia, by raz wreszcie zrozumiało, że udział w pracy misyjnej Kościoła należy do jego najważniejszych obowiązków.

Nova sint omnia: corda, voces et opera. Niechaj się wszystko odnowi: serca, słowa i czyny — tylko takie hasło zapewni ludzkości jasną przyszłość.

Piotr Charles.

Sprawa pobicia red. Zabawskiego w Sejmie Śląskim.

Wszystkie partje żądają ukarania napadu.

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu Śląskiego **pos. Janicki napiętnował napad na red. Zabawskiego i zgłosił imieniem klubów Chrześć. Demokracji i Narodowej Partji Robotniczej** rezolucję **żądającą najsurowszego ukarania sprawców zarówno wczorajszego napadu, jak innych analogicznych napaści.** Rezolucja wyraża obawę, że jeśli szybko i energicznie tego rodzaju metody walki nie będą wyplenione, to prawa obywatelskie ludności zostaną faktycznie zagrożone — i zwraca się do **wszystkich obywateli Śląska, aby tam, gdzie interwencja organów władz nie wystarcza, energicznie swą postawą uniemożliwili powodzenie podobnych gwałtów** oraz okazali w razie potrzeby wszelką fizyczną i moralną pomoc władzom, na których z urzędu ciąży obowiązek ochrony praworządności.

Pos. Biniszkiewicz (P. P. S.) oświadczył, że godzi się na pierwszą część rezolucji. Pos. Korfanty odparł niektóre zarzuty pos. Biniszkiewicza i udowodnił, że napad na red. Zabawskiego był obmyślony zgóry; poruszył też pos. Korfanty sprawę rozkładu Związku Powstańców, do którego wcisnęły się szumowiny i męty społeczne.

Głosowanie nad rezolucją odbyło się na posiedzeniu środowem, na którem poruszono również sprawę konfiskaty „Polonji“ i stosunku woj. Grażyńskiego do Związku Powstańców **Rezolucję przyjęto jednogłośnie.**

Klub Ch. D. zgłosił interpelację, w której stwierdza, że wśród ludności śląskiej szerzy się zapatrywanie o **bezkarności napadów,** gdyż woj. Grażyński będąc czynnym członkiem Zw. Powstańców daje pretekst do takich przypuszczeń.

Prawica Narodowa służyć chce wielkiemu przemysłowi.

W „Czasie“ pojawił się znamienny artykuł pt. „O program konserwatywny“. Autor konstatuje naprzód stały rozwój „Prawicy Narodowej“. To go napawa radością. Jedną tylko ma troskę, która się przewija między linjami. Jest nią: brak programu konserwatywnego. Zastrzega się, że nie powinno się do niego dążyć przez Kraków, — przez „kult Krakowa“, — tj., że krakowscy stańczycy nie powinni całemu obozowi konserwatywnemu narzucać „programu“. Dlaczego? Dlatego, że — jak to wynika z artykułu — programu stańczycy nie mają. I tu konstatuje autor fakt, któryśmy w naszem piśmie nieraz podkreślali:

> „niepodobna podciągnąć ich (tj. stańczyków krakowskich) pod jakiś szablon, jakąś **doktrynę, powiedzieć np.: to są liberali, klerykali, masoni, pacyfiści, reakcjoniści itd.**“.

Po tem samobiczowaniu stawia autor swój program. W czem się on streszcza?

> **„Takim programem** — pisze — **może być, według mnie, tylko program wielkokapitalistyczny.** „Enrichissez vous“, „wzbogacajcie się“ — to słynne zalecenie rzucone Polakom w połowie XIX wieku powinno stać się naszem hasłem“.

Przez „wielko-kapitalizm“ spodziewa się autor — rozwiązać problem mniejszości (!), załagodzić antagonizm polsko-niemiecki (!), uregulować problem Litwy (!), — wreszcie „obdarzyć (Polskę) trwałą stabilizacją stosunków wewnętrznych, ulepszając nasz ustrój społeczny“ (!).

Przyzwyczailiśmy się do ścisłego ujmowania problemów przez „Czas“. Artykuł, o którym mowa, odbiega od tej linji. Rzadko ma się do czynienia z takiemi fantasmagorjami, jak wyżej przytoczony „program konserwatywny“. Trudno zrozumieć, jak „wielki kapitalizm“ może uregulować problem mniejszości. A już wprost zdrowemu rozsądkowi urąga zdanie, że „wielki kapitalizm“ da nam „stabilizację wewnętrznych stosunków“. Przeciwnie! Historja uczy, że polityka wielkokapitalistyczna, liberalizm gospodarczy, bogacąc nieliczne grupy obywateli, pauperyzuje masy i stwarza w nich rewolucyjne fermenty.

Jedno tylko jest jasne, w wywodach „Czasu“, że **„Prawica Narodowa“ pokumała się z ciężkim przemysłem i jego interesom będzie służyła. Dobrze o tem wiedzieć!**

—oOo—

Sanacyjne kłamstwa

O POS. KIERNIKU.

Przedmiotem szczególnej opieki ze strony „sanatorów“ jest P. S. L. „Piast“. Stanowisko tego stronnictwa, oceniającego krytycznie cele i metody obozu „sanacji moralnej“ — nie daje spać żarliwym szermierzom tego obozu.

„Kurjer Poranny“ puścił w ostatnich dniach kaczkę o wstąpieniu posła Dra Kiernika do Obozu Wielkiej Polski — kaczkę tę podjął „Naprzód“ — aby (mimo zaprzeczenia w prasie warszawskiej tej plotce) ukuć z niej broń przeciw „Piastowi“. Poszedł o kilka kroków dalej — ogłosił wystąpienie posła Dra Kiernika z P. S. L. „Piast“, podjęcie przezeń walki z prezesem Witosem i zwyczajem swoim rzucił sporo błotka na niemiłego sobie polityka.

Dowiadujemy się z autentycznego źródła, że tak jak wiadomość o wstąpieniu posła Kiernika do Obozu Wielkiej Polski była zwykłą plotką, — tak też i dalsze komentarze „Naprzodu“ są tylko nieuczciwą insynuacją wobec wiceprezesa klubu P. S. L. „Piast“, którego stosunek do prezesa Witosa jest zbyt dobrze znanym nawet „Naprzodowi“ — aby insynuacje tegoż zasługiwały na łagodniejsze określenie aniżeli na miano zwykłego oszczerstwa.

—oOo—

Pos. Diamand o małżeństwie.

P. P. S. urządziła sobie w Warszawie „zjazd kobiecy“. Z aktualnych poruszanych na nim spraw podnieść należy żądanie p. Tylickiej ślubów cywilnych i ograniczania potomstwa w małżeństwie. W dyskusji wysunął się na czoło pos. Diamand, który wołał o rozwody, o uprawomocnienie przerywania ciąży i zapobiegania poczęciu. „Jednogłośnie“ — pisze „Naprzód“ — przyjęto zgłoszoną przez pos. Diamanda rezolucję w tej sprawie.

Nie trzeba specjalnie podkreślać monstrualności wniosku p. pos. Diamanda i jego nieetyczności... Ale na uwagę zasługuje szczegół, że do zupełnego rozprężenia życia rodzinnego u nas, do nadania mu cech lupanarowej instytucji — popycha kobiety poseł-żyd. Byłoby to bez znaczenia, gdyby w „zjeździe kobiet P. P. S.“ brały udział same żydówki. Jest jednak charakterystycznem, skoro według sprawozdania w „Naprzodzie“ — były na nim obecne i Polki, tj. jakieś przecież „chrześcijanki“.

—oOo—

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE · SWĘDZENIE

USUWA HEMORIN-KLAWE
Do nabycia:
Apteka im. Królowej Jadwigi
MAG. JOZEF KOPERSKI
KRAKOW, UL. KARMELICKA L. 9.
i we wszystkich aptekach.

Z Radomia.

Tendencyjność Ministerstwa Spraw Wewn.

Pisma z dnia 23 bm. doniosły, że minister Składkowski dekretem z dnia 22 marca rozwiązał Radę m. Radomia.

Samorząd miejski w Radomiu przechodzi różne koleje. Po ostatnich wyborach do Rady miejskiej ster gospodarki naszego miasta ujęli socjaliści, centrum (Zw. Naprawy Rzeczypospolitej) i żydzi. Na przewodniczącego Rady miejskiej wybrano p Dr. Kelles-Krauzową, a na prezydenta miasta p. T. Całunia. Gospodarzono nadzwyczaj bezplanowo i rozrzutnie. Przekroczenia budżetowe dochodziły do kilku setek tysięcy złotych rocznie. Wobec takiej gospodarki ci, którzy może nawet ideowo byli blisko P. P. S. musieli skapitulować ze współpracy na terenie miasta. Jakieś 3 miesiące temu centrum, żydzi i prawica zorganizowali się w blok i uchwalili votum nieufności dla prezydenta miasta T. Całunia. P. Całunia przyjął naprzód p. Remiszewski, wojewoda lubelski, towarzysz z pod czerwonego sztandaru. a później p. Składkowski naznaczył p. T. Całunia komisarzem m. w Brześciu nad Bugiem. Socjaliści u nas starali się, aby Radę miejską „kadłubową“ — oni bowiem wystąpili z Rady — rozwiązać. I tu przyszedł im z pomocą tak swego czasu chwalony p. wojewoda Manteufel. Na jego wniosek, jak głosi komunikat o rozwiązaniu, p. minister Składkowski rozwiazał Radę miejską, w czem mu dopomagała Rada. Za uzdrowienie stosunków w mieście spotyka ją kara.

Rzeczy ciekawe.

Coraz bardziej ciasno nam na ziemi.

Mimo wojen, epidemji i katastrof, ilość mieszkańców na kuli ziemskiej wzmogła się znacznie po wojnie ostatniej. Statystyka wykazuje bowiem, że codziennie przybywa na ziemi 50.000 dusz.

P. H. Knibbs z Melbourne zamieścił w czasopiśmie naukowem „Scienta“ obszerne wywody na temat, czy ziemi grozi przeludnienie. Według obliczeń Knibbsa, za 250 lat ziemia będzie przeludniona i w r. 2165 liczba mieszkańców ziemi wynosić będzie 14 miljardów 800 miljonów. Jeżeli uwzględnimy, że na 24 miljony mil kwadratowych 7.5 jest przydatnych pod uprawę, 6.25 zupełnie jest nieprodukowanych, a 10 miljonów mil kwadratowych narazie jeszcze niepewnych. czy nadają się do eksploatacji rolnej — wówczas kwestja wyżywienia za 250 lat przedstawi się w dość ponurych barwach. Knibbs jest jednak optymistą i wyraża przypuszczenie, że polepszona organizacja. zwiększona wydajność i umiejętność pracy człowieka potrafią wydobyć z ziemi tyle, aby wystarczyło na wyżywienie 14.800 miljonów ludzi. Ponadto człowiek sam udoskonalił się w odkrycia, że niekoniecznie chleb, rodzący się z ziemi, będzie podstawą wyżywienia.

Zakłady chemiczno-farmaceutyczne „Sanator“
Bydgoszcz.
Powszechnie używany
APICIN
przy grypie, influenzy, kaszlu i przeziębieniu.
APICIN zawiera sole gwajakolowe i fosforowe, wzmacniając równocześnie nerwy i organizm. — Dla dorosłych co pół godziny drażetkę — dla dzieci 3—5 drażetek dziennie.
1 pudełko zł 1·80. — Do nabycia:
APTEKA IM. KROLOWEJ JADWIGI
Mr. JOZEFA KOPERSKIEGO
Kraków, ul. Karmelicka L. 9
i we wszystkich aptekach w Krakowie.

Na ziemiach Rzplitej.

Pociąg z węglem zginął w Chorzowie.

Dnia 24 lutego br. stacja Chorzów wysłała z kopalni „Florentina“ pociąg z węglem, złożony z 42 wagonów, przeznaczonych do rozmaitych stacyj kolejowych. Gdy po dłuższym czasie nie otrzymywano frachtów zwrotnych, zaczęto obawiać się, czy stacje węgiel otrzymały. Okazało się, że węgiel gdzieś zaginął. Cały pociąg przepadł i niema po nim śladu. Dzięki energji policji wyśledzono, iż jeden z urzędników kolejowych w Chorzowie sfałszował frachty i przyczepiał wagony do różnych pociągów pod adresami podanemi mu przez jego wspólnika. Kilkanaście wagonów tego węgla dostało się do Warszawy, Łodzi i Gdańska. Pomysłowego oszusta-urzędnika kolejowego z Chorzowa aresztowano, spólnik jego zdołał zbiec.

Działo rozrywa dwóch ludzi na ćwiczeniach.

Podczas ćwiczeń artyleryjskich i ostrego strzelania we Włodzimierzu Wołyńskim pocisk założony w lufie armatniej eksplodował tak silnie, że nastąpiło rozerwanie w kawałki działa polowego. Obok działa leżało poszarpane ciało kaprala Modzelewskiego. a o kilka kroków dalej jęczał z bólu ciężko ranny kapral Muszyński. Kilku innych żołnierzy odniosło nieznaczne obrażenia. Kapr. Muszyński zmarł w drodze do szpitala. Kapr. Modzelewski pochodził z Warszawy i był studentem uniwersytetu. Władze wojskowe zarządziły śledztwo celem ustalenia winy.

—ooo—

NAGRODY ZA WYKRYCIE TAJNEJ GORZELNI. Dyrekcja polskiego monopolu spirytusowego postanowiła wydać szereg nagród na łączną sumę 12.000 zł. nadkom. kontroli skarbowej P. Dąbrowskiemu oraz 8 innym osobom, które w marcu br. wykryły tajną gorzelnię w kolonji słupeńskiej pod Radzyminem.

LOKATOROWI WOLNO SOBIE W MIESZKANIU URZĄDZIĆ TELEFON I RADJO. Na skutek skargi pewnego lokatora lwowskiego Sąd Najwyższy orzekł. że właściciel domu nie może zabronić lokatorowi urządzenia telefonu w swojem mieszkaniu, że lokator ma prawo wprowadzić u siebie w mieszkaniu wszystkie wynalazki, nawet te, które nie są przewidziane w umowie najmu, a są nieodzowne dla życia kulturalnego w większem mieście. Przez analogję można powyższe orzeczenie zastosować również do instalacji radja.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU STOW. URZĘDNIKÓW Z AKADEMICKIEM WYKSZTAŁCENIEM (państwowych i samorządowych) odbędzie się w niedzielę dnia 10 kwietnia o godz. 10.30 przed poł. w Warszawie w sali Klubu Urz. Państw., Nowy Świat 67. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu i wybór nowego zarządu.

STRZELCOW STAĆ JUŻ NA WŁASNY DZIENNIK. W dniu 3 kwietnia, według zapowiedzi, tygodnik „Strzelec“ w Warszawie ma być przekształcony na dziennik i pozostanie w dalszym ciągu oficjalnym organem organizacyj strzeleckich. Redaktorem dziennika ma być p. Tytus Czaki.

PLAGA DZIKÓW W BORACH TUCHOLSKICH. Po wojnie dziki w borach Tucholskich na Pomorzu rozmnożyły się bardzo i stały się dotkliwą plagą dla rolników. Przeprowadzane z urzędu polowania, jak dotychczas, dają nikły rezultat. Według pewnej statystyki zamieszkiwało 1926 r. około 800 dzików lasy państwowe na Pomorzu, a odstrzał ich w roku ubiegłym wynosił 400 sztuk.

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI ZGUBIŁ TEKĘ. „Gazeta Warszawska“ donosi, że w jednym z wagonów pociągu wileńskiego znaleziono teczkę min. sprawiedliwości. p. Meysztowicza, zawierającą różne dowody i dokumenty.

KU UCZCZENIU PAMIĘCI WOJCIECHA BIECHOŃSKIEGO, weterana powstania styczniowego, członka Rządu Narodowego w roku 1863, niestrudzonego działacza na terenie Gorlic — urządza Komitet Obywatelski dnia 2 kwietnia uroczystą akademję. Cały dochód z akademji, która będzie powtórzoną jeszcze dnia następnego idzie na dochód „Ochronki“ dla dzieci im. W. Biechońskiego w Gorlicach.

NOWY KWIATEK Z OGRÓDKA PATA. Umieszczamy następującą depeszę Polskiej Ajencji Telegr.: Paryż. 30 III. PAT. Wskutek wybuchu w kopalni węgla zostało zasypanych podobno 500 do 600 górników.

Gdzie ta kopalnia? Dalibóg, idzie tu przecież o 500 do 600 górników!

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO
LECZY:
Kamienie żółciowe
Choroby wątroby
i Przemiany materji
Warszawa
Nowy Swiat 5.
Telefon 504-86.
Kamienie schodzą bez bólu
Ataki w zupełności ustają.
OBJAWY:
początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy.
podczas ataków: w dołku i wątrobie, silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatki. Wzdęcie brzucha rozsadzanie żeber, parcie na kiszkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią. Zimne poty, żółtaczka.
Szczegółowe informacje w broszurach
H. NIEMOJEWSKIEGO.
WYSTRZEGAĆ SIĘ PODRABIAŃ!
Przepis użycia na każdem pudełku!
Do nabycia:
Apteka im. Królowej Jadwigi MAG. J. KOPERSKI Kraków, ul. Karmelicka 9.
oraz we wszystkich aptekach i drogueriach w Krakowie.

Z całego świata.

JUBILEUSZ KARD. GASPARRIEGO. Sekr. stanu kard. Piotr Gasparri, najwybitniejszy polityk watykański obchodzi w dniu 31 bm. 50-lecie swojego kapłaństwa. Kard. Gasparri ma 75 lat.

PRONUNCJUSZ W PRADZE. Onegdaj przybył do Pragi Mgr. Piotr Ciriaci, przedtem zast. sekretarza w Kongregacji dla nadzwyczajnych spraw Kościoła, której prefektem jest kard. Gasparri, sekretarzem zaś Mgr. Borgongini Duca. Mgr. Ciriaci obejmuje w Pradze reprezentację Stolicy Apost., którą zastępczo prowadził Mgr. Arata po wyjeździe Nuncjusza Marmaggi'ego w lipcu 1925. na skutek antykatolickich manifestacyj podczas uroczystości husyckich. Zadaniem pronuncjusza będzie współdziałać z rządem praskim nad odnowieniem normalnych stosunków Czechosłowacji ze Stolicą Apost.

Mgr. Ciriaci urodził się w r. 1885 w Rzymie: Przez 15 lat był profesorem filozofji na uniwersytecie Propagandy. Ostatnio był Mgr. Ciriaci podsekretarzem w Sekretarjacie Stanu.

W WIEDNIU DOMAGAJĄ SIĘ ZAPROWADZENIA PODATKU PANIEŃSKIEGO. W stolicy państwa austrjackiego istnieje towarzystwo, które ma na celu obronę mężczyzny przed zdradą i wybiegami kobiet. Na jednem z zebrań tego towarzystwa jeden z jego członków zgłosił wniosek, domagający się od władz austrjackich wprowadzenia podatku od żyjących w stanie wolnym kobiet zamożnych i zupełnie zdrowych.

W MOSKWIE WALĄ SIĘ DOMY. Na skutek niesłychanego zaniedbania remontu coraz częściej zdarzają się wypadki zawalania się domów w Moskwie. W ciągu ostatniego tygodnia zawaliły się 3 wielkie domy, co pociągnęło za sobą dużo ofiar.

FORD POTŁUKŁ SIĘ NA FORDZIE. Z Nowego Jorku donoszą, że Henry Ford, przejeżdżając samochodem koło Detroit, skutkiem zderzenia z innym samochodem doznał ciężkich obrażeń. Forda przewieziono zaraz do szpitala, gdzie bezzwłocznie musiał być operowany.

TYFUS Z POWODU ZAKAŻONEGO MLEKA. W ciągu 1 tylko dnia zachorowało w Montrealu (Kanada) 167 osób na tyfus. Ogólna liczba chorych na tyfus wynosi 1438. Tysiące osób zgłasza się do szpitali, aby poddać się szczepieniu. Zaraza rozszerzyła się tak gwałtownie z powodu zakażenia mleka.

MIASTO, KTÓRE MA ZADUŻO MIESZKAŃ. Wydaje się nieprawdopodobnem, aby w dobie powszechnego w Europie „głodu mieszkaniowego“ mogło się znaleźć miasto, któreby miało za dużo mieszkań. A jednak takie miasto istnieje — w Szwajcarji. Jest niem jej stolica — Bern, która posiada 410 mieszkań wolnych, nie mogących się doczekać lokatorów. Ceny mieszkań spadły wskutek tego w Bernie o 100 do 300 franków szwajcarskich rocznie. Kiedy tak będzie w Krakowie?

W BAKU ZAPALIŁA SIĘ NATFA. Według doniesień z Baku zapaliły się tam źródła nafty. W czasie pożaru trwającego przeszło dobę według ogólnych obliczeń spaliło się 100 tysięcy pudów. Przy tłumieniu pożaru zginęło kilkunastu robotników z oddziału ratunkowego

Apteka „pod Gwiazdą“
K. Wiszniewski i Ska
Kraków, ulica Florjańska L. 15.
posiada na składzie wody mineralne krajowe i zagraniczne oraz sztuczne.
Polecamy wodę mineralną
WYSOWA
jako pierwszorzędnej jakości wodę leczniczą, powszechnie używaną, przy chorobach —: płucnych, katarach, kaszlu i grypie. :—

Liczne badania kliniczne stwierdziły szybkie i skuteczne działanie w roztworze do picia, w roztworze do zastrzykiwań podskórnych, w roztworze do kąpieli, w przypadkach artretyzmu, reumatyzmu, dny, skazy moczanowej, ischias, neuralgji, zapalenia nerek, anemji, ogólnego wyczerpania etc.
RADJUM
Laboratorjum RAD w Krakowie
Do nabycia we wszystkich aptekach oraz
W APTECE IM. KRÓLOWEJ JADWIGI
Mr. JOZEFA KOPERSKIEGO
Kraków, ul. Karmelicka L. 9.

Drogi w powiecie puławskim.

Gorsze niż za czasów rosyjskich.

T. zw. gościńce, t. j. drogi łączące miasteczka, prawie nigdzie nie szutrowane i drogi gminne mają już swoją ustaloną tradycję. Na wiosnę i jesienią każdego roku zaledwie czwórką koni można przebyć te drogi i to lekkim wozem, a o przewiezieniu jakiegoś większego ciężaru mowy niema. Jak wyglądają dzisiaj dawne, za czasów rosyjskich znakomite drogi bite, t. j. szosy, najśmielsze nawet pióro opisać nie jest w stanie. Z chwilą nastania dni cieplejszych zaczyna jezdnia tu i ówdzie uginać się pod kołami. Następnie tworzą się wzdłuż drogi równoległe rowki, wygniecione kołami tak, że szosa robi wrażenie świeżo obradlonego pola z ziemniakami. Owa rowkowata jezdnia zaczyna pękać, wierzchnia warstwa szutru miesza się z rozmokniętem podłożem piaskowem i tworzą się przepaściste doły. — Obecnie odbywa się komunikacja na tych szosach w ten sposób, że co chwila zjeżdża się ze szosy na sąsiednie orne pola, niszcząc zasiewy, poczem znów wraca się na szosę. Skutkiem takiego stanu rzeczy ustał na szosach całkowicie ruch samochodowy, a szosowy ograniczył się do minimum.

Tak wyglądała do ostatnich dni szosa między Lublinem a Puławami. Obecnie, przy dłuższej pogodzie i dniach słonecznych podeschły, już w znacznej części owe błotniste doły, lecz pozostały natomiast głębokie wyboje, które szybszą komunikację wprost uniemożliwiają.

Po Rosji odziedziczyliśmy niewiele. lecz bardzo dobrych szos, które złożyły egzamin wytrzymałości w czasie wielkiej wojny, a i po niej jeszcze długie lata odpowiadały jakotako swemu celowi. Nasza bezplanowa i krótkowzroczna gospodarka nietylko nie powiększyła tak, jakby należało, naszej sieci drogowej. lecz doprowadziła i odziedziczone drogi do stanu prawie nieużytkowego. Czas byłby najwyższy pomyśleć o poprawie stanu naszych dróg.

Garbów. M. R.

Ziółkowy spirytus antys. kosm.
MERIDIOL
powszechnie znany środek domowy do pielęgnowania i nacierania ciała. Meridiol ożywia, wzmacnia, dezinfekuje, tworzy ciało odporne i elastyczne.
Do nabycia
Apteka im. Królowej Jadwigi
Mag. JOZEF KOPERSKI
Kraków, ul. Karmelicka 9.
oraz we wszystkich aptekach.

Lecznictwo w Kasach Chorych pod sądem opinji.

Odezwa ogłoszona niedawno przez Związek Lekarzy Państwa Polskiego w sprawie Kas Chorych, oraz artykuł nasz p. t. „O ile Związek Lekarzy miał słuszność" — wywołały ożywioną polemikę w sprawie lecznictwa kasowego, ze strony najbardziej w tym kierunku kompetentnej, bo ze strony samych lekarzy i ich zrzeszeń zawodowych. Byłoby błędem niedoceniać ważności faktu. Po raz pierwszy bowiem przystąpiono do tak gruntownej oceny pro i contra systemu leczenia, stosowanego przez Kasy Chorych. A system ten dawał dotychczas powód do wielu ustawicznych i uzasadnionych skarg i zażaleń ze strony tych, co z opieki lekraskiej Kas Chorych korzystają. Gdzie leży źródło zła? Dlaczego Kasy, opierające się na olbrzymich wpływach pogłównego, nałożonego na ubezpieczone masy pracujących — nie wypełniają należycie swych zadań? Czy powinny one budować szpitale własne, czy też raczej należy pójść na rozbudowę klinik i szpitali państwowych i komunalnych? Dlaczego leczenie w Kasie Chorych jest połączone często z ryzykiem zdrowia, a nawet życia?

Na te pytania odpowiedzą już częściowo zamieszczone niżej opinje dwu zrzeszeń lekarskich, którym dziś udzielamy głosu. Jutro powinny wypowiedzieć się szerokie rzesze zainteresowanych, a więc ubezpieczonych, korzystających z opieki lekarskiej Kas. Opinje te będą cennym materjałem w rozwijającej się ankiecie na temat lecznictwa kasowego.

Akcja Związku Lekarzy o reorganizację Kas Chorych.

Niezadowolenie wśród ubezpieczonych, a nawet lekarzy kasowych. — Walka nie z instytucją, ale z jej wadami.

W odpowiedzi na komunikat dyrekcji Kasy Chorych w Krakowie, odmawiający Związkowi Lekarzy kompetencji w sprawach, które dotyczą istoty lecznictwa i zawodu lekarskiego — otrzymujemy z kolei od Związku Lekarzy, jego opinję w tej sprawie. Związek Lekarzy wyraża zdziwienie, iż dyrekcja Kasy Chorych, złożona z nielekarzy, wypowiada się tak wobec przedstawicielstwa ogółu lekarzy, którego zadaniem jest dbać o jak najwyższy poziom lecznictwa. „Jeżeli ogólnie — czytamy w komunikacie — podnosi się niezadowolenie z Kas Chorych, to tembardziej **Związek Lekarzy P. P. musi rozpocząć akcję, zmierzającą do reorganizacji obecnej instytucji Kas Chorych,** co bynajmniej nie równa się zwalczaniu samej idei leczenia i ubezpieczenia społecznego. Stawianie sprawy całej na gruncie osobistym, jak usiłuje to uczynić Dyrkcja Kasy Chorych w Krakowie, nie zmieni faktu, że potrzeba reformy systemu leczenia w Kasach Chorych dojrzała już w umysłach ubezpieczonej w nich publiczności, **a także wśród lekarzy kasowych.** Odczuwają oni następstwa obecnego systemu w postaci **obniżania się wartości ich porady i skąpych zarobków.**

Związek Lekarzy nie podejmuje walki z ideą Kasy Chorych, ani też w szczególności z Kasą Chorych w Krakowie, ale wysuwa postulaty wynikające z palącej potrzeby uzgodnienia idei leczenia społecznego z wymogami chorych i zadaniami stanu lekarskiego i nauki medycznej.

Powstała w Krakowie myśl budowania szpitali kasowych, musi wywołać **sprzeciw Związku Lekarzy,** gdyż Kraków posiada kliniki i szpitale, **które powinno się przedewszystkiem rozbudować,** a w ten sposób zapobiegając obecnemu brakowi łóżek szpitalnych, równocześnie zapewnić instytucjom kształcącym lekarzy. jak najbogatszy materjał obserwacyjny. Kwestja **kształcenia przyszłych lekarzy i szkolenia kwalifikowanych specjalistów,** które to zagadnienie jest także jednym z punktów programu działania Związku, musi pozostać jedną z głównych trosk zawodowego Związku Lekarzy".

Związek lekarsko-społeczny w obronie lecznictwa kasowego.

Co jest przyczyną zubożenia lekarzy? — Kasy Chorych budują sanatorja i lecznice. — Szpitale i kliniki nie wystarczają potrzebom.

Związek lekarsko-społeczny w Krakowie zabierając głos w toczącej się na łamach naszego pisma dyskusji w sprawie Kas Chorych, przesyła nam następujące uwagi:

„Okręgowy zarząd Związku Lekarzy P. P. stara się w swej enuncjacji, przez wysunięcie szeregu postulatów, naprawić lecznictwo kasowe i obronić zawód lekarski przed upadkiem. Postulaty te jednak nie wskazują konkretnych dróg organizacyjnych, nie mówią nic o tem, **jak należy zorganizować lecznictwo kasowe.** Jeden tylko realny punkt wysunął Związek: **wystąpił przeciw budowie lecznic kasowych w miastach uniwersyteckich.** Związek Lekarsko-Społeczny uważa przeto za swój obowiązek wyjaśnić swój stosunek do ubezpieczeń na wypadek choroby i do rozbudowy tych ubezpieczeń.

Winę niewątpliwie istniejącego zubożenia lekarzy organizacje lekarskie zaczęły upatrywać w tem, że Kasy Chorych, roztaczając opiekę nad ubezpieczonymi, **zmniejszają praktykę prywatną w gabinetach lekarskich** i wyłącznie Kasom zaczęto przypisywać pauperyzację stanu lekarskiego. Zapomniano zupełnie o tem, że **warunki życia gruntownie się zmieniły, że powstało ogólne zubożenie ludności,** że wreszcie inteligencja, która dawała w miastach t. zw. najlepszą praktykę, jest dziś w zbyt ciężkich warunkach, aby móc pozwolić sobie na drogie stosunkowo leczenie prywatne. Przygniatająca większość pacjentów Kas Chorych **nie byłaby w stanie korzystać z porady lekarskiej.**

Kasy Chorych dały możność szerokim warstwom korzystania z tej pomocy, a obecnie idą do organizowania nowych instytucyj opieki lekarskiej: zakładów leczniczych, sanatorjów, wreszcie lecznic. Reorganizacja w tym kierunku winna się spotykać przedewszystkiem z uznaniem sfer lekarskich, gdyż daje ona zapewnienie bardziej gruntownego leczenia, oraz oparcia pomocy lekarskiej na najnowszych zdobyczach nauki i sztuki lekarskiej.

Organizację lecznic kasowych coraz bardziej wysuwa samo życie. Miejsc szpitalnych mało, kliniki nie wystarczające, zresztą mają one na celu tylko względy dydaktyczne i naukowe, chorzy czekać muszą na przyjęcie długo, a nieraz nie mają możności dostania się do kliniki lub szpitala, gdyż dla jednych nie przedstawiają wartości jako materjał do badań, dla innych są balastem, jako niezbyt ciężko chorzy. To stwarza konieczność rozbudowy lecznic kasowych, które odciążą kliniki i szpitale. Zresztą podnoszą się skargi na to, że brak miejsc szpitalnych powodują chorzy kasowi, którzy te miejsca zajmują, tak, iż ludność wiejska nie może się dostać do szpitali.

Związek Lekarsko-Społeczny zdaje sobie sprawę, że **Kasy wymagają reorganizacji, jednak organizować i reorganizować lecznictwo kasowe należy ze stanowiska ich rozbudowy i rozwoju".**

Ruch wydawniczy.

Ukazała się na półkach księgarskich wielka, bo 300 stron wielkiej ósemki licząca, **„Monografija historyczna parafji Jankowice Kościelne Sandomierskie"**, napisana przez **ks. Aleksandra Bastrzykowskiego,** proboszcza tej parafji, z okazji 300-nej rocznicy istnienia drewnianego kościółka w Jaukowicach. Monografja ta, wydana własnym nakładem autora w drukarni Wł. Łazarskiego w Warszawie, stara się opisać możliwie wyczerpująco historję kościoła, będącego pamiątką po dawno już wygasłej rodzinie Bobolów, przedstawić źródłowo działalność plebanów jakąkolwiek ona była, oraz podać dane o dworach i wsiach parafji. Monografję zdobią liczne ilustracje i fotografje. Monografji tej poświęcimy osobne sprawozdanie.

STEFAN TURSKI — Klub owalnego stołu. Rzeczy wesołe. Kraków. Wierszyki, zebrane w tym tomiku nie noszą w sobie aspiracji literackich; stanowią one rodzaj aktualnej rymowanej conferencierki ujętej w tonie popularnym i o zacięciu satyrystycznem. To ostatnie stawia te bezpretensjonalne wierszyki wyżej od doraźnej ćwierć muzy libretta wodewilowego, czy podwórkowej piosenki, śpiewanej w kabarecie. W dowcipnych rymach o reducie karnawałowej czy o pannie Litce czujemy głębsze spojrzenie na świat — spojrzenie przez śmiech. Przeziera w tym popularnym jazgocie zatroskane oblicze człowieka, smucącego się nad dniem dzisiejszym. I to jest wartość objektywna tego swego rodzaju produkcji: treść człowieczego serca, usiłującego przemycić w realiźmie i śmiechu troskę o nasze zdrowie i jutro.

„STRAŻ NAD ODRĄ". W Katowicach ukazał się pierwszy numer czasopisma „Straż nad Odrą", organu polskich Związków b. wojskowych, a mianowicie Związku Hallerczyków chorągwi śląskiej. Narodowego Związku Powstańców i b. żołnierzy. Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich okręgu śląskiego i Związku Uczestników Powstania Wielkopolskiego Treść numeru nader obfita: M. Kantora-Mirskiego „Wspomnienia z powstania górnośląskiego", wiersz E. Kłonieckiego: „Nie damy Śląska", Jastrzębca artykuł poświęcony 10-ej rocznicy bitwy pod Rarańczą, dalej artykuły o zadaniach związków b. wojskowych, o wychowaniu fizycznem w Polsce, pracy oświatowej w związkach b. wojskowych oraz obszerny dział sprawozdawczy z życia organizacyjnego Placówek Hallerczyków (które na Śląsku wykazują dużą aktywność), Narodowego Związku Powstańców i b. Żołnierzy, Związku Podoficerów itd. Pismo doskonale zredagowane przedstawia się interesująco.

Kraków 422.

(Zamieszczamy niemal w całości manifest poetycki, który w dniu wczorajszym wypowiedział p. Jalu Kurek do mikrofonu Polskiego Radja w Krakowie — Przyp. Red.).

Jestem krzykiem najnowszej stacji:
Kraków 422 —
mowa, którą cię sławię, pochodnio demokracji!
płynie jak woda i trwa.

Chciałbym przywitać cię krzykiem jak wielkim sygnałem,
obudzić cię jak dziecko śpiące i ukochać w zgiełku.
muzo powietrza, cudzie stref, kwiecie wspaniałe
nowo nieznanych radości i lęków!

Twój głośny, bezkreśny śpiew
wdarł się do naszych izb jak złodziej,
aleś jest nasza jak nasza krew
i jest nam z tobą cieplej i słodziej...

...Mdlejącym w trudzie gromadom
podaję jak chleb twój klangor,
tyś jest naszem zwycięstwem i barykadą
niewyśpiewana marsyljanko!

W tobie jest ból i radość naszego stulecia,
po tobie płynę słowami jak woda,
topię się w drutach, rozlewam po świecie
i nie wiem komu rękę podać.

Pozdrowienie dla naszych rodaków,
kujących stal, rąbiących drwa —
tu mówi Polskie Radjo Kraków
na fali 422...

...Jesteś nam droga jak chleb,
jako rzecz wielka i rzecz pospolita,
kiedy słyszymy twój szept
wznosimy ręce aby cię schwytać.

Ziemio pasterzy, pól i ptaków
— wpięty w niebiosa język twój drga
i mówię nim ja — miasto Kraków
na fali 422.

Mówią do mnie powietrzem spłonieni i drżący
ludzie podobni twarzą i najbliżsi sercem —
rzeczpospolito słuchających
odpowiadam wam wierszem:

Dziś wieczór po rozległych halach Europy
przewala się stado faktów, szumiących jak planty,
czujemy jak w drutach tratują czyjeś stopy
i w opornicach drżą zbłąkane palce tych i tamtych.

Ty ich ukoisz litościwym głosem,
na falach jak na rękach poniesiesz ich w dal,
wlejesz im w oczy spokój jak bezmiar niebiosów
a w usta im runą tysiące zmiennych fal.

Dziś, 31 marca u stóp Wawelu
najnowszą stację radjową wierszem jak gwoździem utwierdzam,
telefon, przez który mówię do ciebie przyjacielu
jest mową mojego serca.

Jutro na falach uśniemy zmęczeni,
przybiegnie do nas ktoś wielki jak ty,
poznamy cię po głosie, poznamy cię po cieniu,
poznamy cię przez łzy.

Ciśnieniem tysięcy wolt kto nas w baterje zakuł?
A kto nam po pracy wytchnienie i spokój da?
Pozdrawiamy braci rodaków
tu Kraków 422.

Jalu Kurek.

HUMOR.

W restauracji. Panno, ta pieczeń jest twarda jak podeszwy... — A widzi pan jak u nas tanio... Za pieczeń da pan tylko 1 zł, a za podzelowanie buta najmniej 4 zł.

Sport.

Prima aprilisowe zebranie tęgich piłkarzy.

Wielkie poruszenie wśród polityków footbalowych wywarła wiadomość, że dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Izbie Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, Nadzwyczajne Zebranie Polskiej Ligi Piłki Nożnej i Polskiego Związku Piłki Nożnej, celem uroczystego zawarcia pokoju między obu pokłóconymi obozami oraz zakopania tomahawku wojennego na boisku „Wisły". Głównym powodem pogodzenia P. L. P. N. z P. Z. P. N. nie była bynajmniej historja o synu marnotrawnym i poczciwym ojcu, ale ostatni smutny fakt wzajemnego pożarcia się dwu wybitnych działaczy na ulicy, przyczem na pobojowisku zostały tylko dwa ogony, które można było zabrać do kostnicy. Wypadek ten wzruszył głęboko wszystkich organizatorów piłkarskich, gdyż przypominał rzewny morał bajki dla starych dzieci Andersena, o dwu myszach. Nie mogli oni tej straty przeboleć, zwłaszcza, że — jak wiadomo — ostatnio ich umysły zupełnie wycieńczyło układanie tysiąca komunikatów i inwokacji do prasy oraz konferencje nad wymyślaniem sobie i wymyślaniem nowych statutów dla związków. Aby zawcześnie rzecz nie dotarła do uszu dłużników P. Z. P. N.-u, dzień Zgromadzenia będzie miał charakter najcichszego święta piłkarskiego bez specjalnych zaproszeń i zawiadomienia w prasie. Jako pierwszy punkt programu dziennego jest przewidziane, jak zwykle, krótkie i węzłowate przemówienie dra Cetnarowskiego z uda Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz p. min. gen. Goreckiego z kolana Polskiej Ligi Piłki Nożnej. Obaj mają zamiar oświadczyć, że właściwą przyczyną zawarcia obecnej przyjaźni było to, że oddawna już dr. Cetnarowski wraz z swoim P. Z. P. N.-em pragnął przystąpić do Ligi, zaś min. gen. Górecki i jego dyscyplinowani — do P. Z. P. N-u. Wskutek tego zgodzili się połączyć oba związki w trzecim, który odtąd nosić będzie na wieczną pamiątkę miano: N. B. S. Z. Ł. (Nie bierzmy się za łby!). Po tych przemówieniach nastąpi rozbrojenie żywiołowych organizatorów i wyładowanie staropolskiej serdeczności.

Esjot.

——oOo——

WIELKI MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ WALK ZAPAŚNICZYCH W KRAKOWIE.

Dziś w piątek rozpoczyna się w sali kina „Nowości" wielki międzynarodowy turniej walk zapaśniczych. Po raz pierwszy zobaczymy w Krakowie niezwykłej siły i urody atletę polskiego Sztekkera i mistrza Bryłę. Zawody prowadzone pod kierownictwem prof. Pytlasińskiego rozpoczynają się o godz. 8-mej wieczór.

NAPŁYW ZGŁOSZEŃ NA WYSTAWĘ ŁOWIECKĄ.

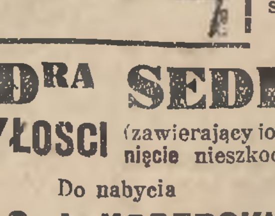
Na apel wystosowany do myśliwych polskich o wzięcie udziału w dziale łowieckim Wystawy Sportowej (3—16 czerwca we Lwowie, na terenie Targów Wschodnich) trofea zgłosili: H. hr. Tarnowski, Rudnik n. Sanem; St. hr. Dzieduszycki, Sokołów; prof. dr. Sołowij, Lwów; T. Halpert, Szczekociny; Prof. R. Wacek, Lwów, Dr. Malsburg por. Sałuk i G. Müller z Gródka Jagiellońskiego. Psy myśliwskie ofiarowują na wystawę: Dr. St. Rejcher, Targowiska, Hugo br. Wattmann, Ruda Różaniecka, Ign. Jasiński, hodowla wyżłów dowodnych, Strzelno.

——oOo——

Co sportowiec wiedzieć powinien?

PROGRAM KOLARSKICH ZAWODÓW W KRAKOWIE: 8 V. — zawody torowe Cracovii, 24 IV. — kolarski bieg na przełaj Legji, 6 VI. — bieg szosowy 500 km. Kraków-Katowice-Częstochowa-Łódź-Warszawa, 12 VI. mistrzostwa województwa krakowskiego, 10. VII. — Kraków-Zakopane, 31 VII. — Kraków-Wadowice, 13-15 VIII. — bieg dookoła województwa krakowskiego (560 km.).

Zasnąć nie można
nieuspokoiwszy nerwów kąpielą igliwową, zaprawioną tabletkami
ABIETIN
Wpływ kąpieli na cały ustrój nerwowy poprostu zdumiewający.



CORDIS
pieniąca się kąpiel igliwiowa, zawierająca kwas węglowy, wspaniały środek przeciw chorobom serca, neurastenii i reumatyzm.

JORDANIN Dra SEDLITZY'EGO
KĄPIEL PRZECIW OTYŁOSCI (zawierający iod, żelazo, sole) powodując schudnięcie nieszkodliwe. Zapytajcie się lekarza!
Do nabycia
Apteka im. Królowej Jadwigi **MAG. J. KOPERSKI** Kraków, ul. Karmelicka 9.
oraz we wszystkich aptekach, droguerjach, perfumerjach lub przez
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE, KAROL SZOPPER, S. A. — BIELSKO.

Co słychać w Krakowie?

Konfiskata „Głosu Narodu“

Dzisiejszy numer naszego pisma uległ konfiskacie. P. Prokurator krakowski skreślił cały artykuł na drugiej stronie pod tyt. „Rugi wojskowe. Jeszcze o przedwczesnych emerytach wojskowych“. Nie mamy pojęcia, jakiej zbrodni dopatrzył się p. Prokurator w tym spokojnym i umiarkowanym artykule. Nabieramy wrażenia, że sam fakt poruszenia kwestji ostatnich rugów jest uważany za przestępstwo. Żąda się od prasy, by albo chwaliła każdy krok rządu, albo milczała. Zwłaszcza zaś, by milczała o różnych wstydliwych zarządzeniach M. S. Wojsk.

Cenny dar prof. Szajnochy dla Ossolineum.

Ossolineum otrzymało dar niezwykle cenny: rękopisy i papiery Karola Szajnochy. Ofiarował je syn historyka, profesor Wszechnicy Jagiellońskiej, Władysław Szajnocha „wobec stulecia Zakładu, w dowód osobistego hołdu i związku ojca z tą instytucją tak bardzo a bardzo zasłużoną“. Są tu więc: akta osobiste, dekrety **i dyplomy, umowy księgarskie, utwory zaczęte i niewykończone lub z rozmaitych powodów nie wydane za życia, wreszcie liczna korespondencja**, materjały przeciekawe do poznania dziejopisarza i współczesnych. Ponad 1000 listów uporządkował i oznaczył chronologicznie sam pieczołowity ofiarodawca. Razem z niezmiernie bogatym zbiorem korespondencji Augusta Bielowskiego, który to zbiór, rzec można, **uczynił Ossolineum ośrodkiem ruchu naukowego w obrębie dziejopisarskiej pracy polskiej**, spuścizna Szajnochy stanowić będzie wprost wyjątkową całość.

Posiedzenia budżetowe Rady miejskiej odroczone.

Przeszkoda w postaci art. 60-go statutu. — Próba wykrętnej interpretacji. — Droga formalna obowiązuje!

Prezydent miasta p. Rolle rozesłał wczoraj do radców miejskich zawiadomienia, że wyznaczone na czwartek, piątek i sobotę bieżącego tygodnia posiedzenia Rady miejskiej, w celu uchwalenia budżetu, **z powodu przeszkód odbyć się nie mogą**. Natomiast wyznaczył p. Prezydent posiedzenia Rady m. **na poniedziałek i następne dni przyszłego tygodnia.**

„Przeszkodami“, o których p. Prezydent wspomina, okazały się postanowienia statutu m. Krakowa, cytowane przez „Głos Narodu“ w związku z uchwałą klubu radnych Ch. D. protestującą przeciw usiłowaniom Prezydjum miasta pozbawienia mieszkańców gminy prawa przejrzenia budżetu, zanim zostanie przez Radę miejską uchwalony. — Prezydjum miasta zniewolone protestem do uznania przepisów statutu miejskiego pragnie jednak, w dalszym ciągu wykrętnie je interpretować. Wychodząc widocznie z założenia, że przedstawienie budżetu komisji budżetowej Rady m. może być uznane za równoznaczne z nakazanem statutowo wyłożeniem budżetu do przeglądu przez członków gminy, Prezydjum miasta **skraca dowolnie przewidziany w statucie miejskim w tym celu okres 14-dniowy do jednego tygodnia.** Zobaczymy, czy Prezydjum miasta uda się wykręcić wyraźne i jasne postanowienie ustawy na swoją korzyść.

W każdym razie fakt odwołania wyznaczonych na bieżący tydzień trzech posiedzeń Rady m. świadczy, że Prezydjum m. musiało się ugiąć i zastosować do żądań tych radców miejskich, którzy stoją na stanowisku przestrzegania statutu miejskiego w interesie szerokich warstw ludności.

Briand i Franklin Bouillon przyjeżdżają do Polski.

Dwaj wielcy politycy i amatorzy wędkarstwa łowić będą pstrągi w Dunajcu.

Jednym z uczestników wycieczki polskich parlamentarzystów do Francji był sen. Juljan Nowak, prezes krakowskiego Towarzystwa Rybackiego, które posiada rozległe rejony pstrągarskie i łososiowe w Czarnym i Białym Dunajcu oraz własny dom w Kowańcu (przedmieście Nowego Targu). Przybycie znakomitego wędkarza polskiego do Paryża zainteresowało szczególnie kilku członków francuskiego rządu, z których zwłaszcza minister Franklin Bouillon a także i Briand są — jak wiadomo — wielkimi amatorami wędkarstwa. Toteż gdy w czasie jednego z oficjalnych przyjęć zeszła rozmowa na tory rybołóstwa, Briand nie chciał już wogóle o sprawach politycznych mówić — pochłonięty całkowicie myślą o bogatych rejonach pstrągarskich Podhala. Obaj mężowie stanu zaproszeni zostali do Polski specjalnie dla wypróbowania szczęścia swej wędki w nurtach Dunajca. Wizyta ta ma nastąpić podczas najbliższych ferji parlamentu francuskiego. Briand, który posiada zawsze w zapasie cały róg obfitości anegdot, nieomieszkał przytoczyć przy tej sposobności trafnego bon mot włoskiego polityka — Sonnina o podobieństwie dyplomacji do wędki. Mianowicie i w dyplomacji potrzebną jest cienka, niewidoczna a silna nitka, muszka barwna i ponętna, haczyk mały oraz — rzecz ważna — zręczne zarzucenie na wodę.

Od lutego rozpoczął się właśnie najlepszy sezon na pstrągi a trzeba dodać, że Briand każdą niemal wolną chwilę spędza nad wodą z wędką w ręce, podobnie zresztą jak wybitny dyplomata angielski lord Grey, którego jedynem dziełem, jakie w całem swem życiu napisał była dwutomowa rozprawa „O łowieniu ryb na muszkę“ („Flyfishing“).

Akcja budowlana w Krakowie

w roku bież. obejmuje obecnie nast. roboty: w sali Rady miejskiej przeprowadza się roboty stolarskie, jak okładziny stropowe, boazerje i drzwi, po wykonaniu których nastąpi wyprawienie ścian i osadzenie okien; nadto przeprowadza się instalację światła elektrycznego. W budowie znajdują się **2 domy czynszowe 3-piętrowe** przy ul. **Robotniczej w Podgórzu** (każdy po 20 mieszkań, składających się z pokoju i kuchni, po 3 pokoje kawalerskie i atelier malarskie). W sąsiedztwie buduje się 3-piętrowy dom dla **pracowników** tramwajowych, oraz **1-piętr. barak dla bezdomnych przy ul. Barakowej** w Dąbiu, obejmujący 32 izby z piecami kuchennemi (na ukończeniu).

Rozpoczęto **roboty ziemne do budowy domu czynszowego 3-piętrowego narożnego, przy zbiegu ul. Sienkiewicza i pl. Kazimierza Wielkiego obejmującego 16 mieszkań (po 2 i po 3 pokoje z kuchnią).** Rozpoczęto nadbudowę piętra pawilonu miejskiego Żłóbka dla niemowląt przy ul. Koletek, oraz nadbudowę piękach. Na ukończeniu znajduje się przebudowa budynku gospodarskiego przy ul. Król. Jadwigi w dz. XIII. przeznaczonego na mieszkania dla bezdomnych (4 izby z piecami kuchennemi).

W najbliższym czasie rozpoczną się budowy: **domu czynszowego 3-piętrowego przy zbiegu ulic Wybickiego i Ruskiej** obejmującego 16 mieszkań (po 3 i 2 pokoju z kuchnią); domu czynszowego 3-piętrowego **przy ul. Dębowej w Dębnikach**, obejmującego 10 mieszkań po 1 pokoju z kuchnią i 2 mieszkania 2-pokojowe z kuchnią oraz 1 atelier malarskie, nadto **lokal dla urzędu pocztowego w Dębnikach i dla biura komisarjatu Obwodu IV.** — Dalej rozpocznie się **przebudowa dawnej elektrowni miejskiej w Podgórzu** przy ul. Nadwiślańskiej na dom noclegowy wraz z oczyszczalnią (kąpiele, desynfekcja). Pozatem w najbliższym czasie zostaną zatwierdzone projekty opracowane przez Budownictwo miejskie **na budowę kiosku na wodę sodową na plantach między ul. Szewską a św. Anny;** na budowę poczekalni z publicznemi ustępami podziemnymi przy przystanku tramwajowym pod główną pocztą; na budowę ustępów publicznych podziemnych przy pl. Szczepańskim, wreszcie na przebudowę 2 hal w b. miejskim Zakładzie kontumacyjnym przy ul. Prądnickiej (Dz. XVII) **na mieszkania dla bezdomnych (38 izb z piecami kuchennymi).**

—o—

W związku z rocznicą śmierci Słowackiego.

Komitet sprowadzenia zwłok nieśmiertelnego Wieszcza do kraju zaprasza wszystkich obywateli na nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy, które odbędzie się w sobotę 2 bm. w kościele Archipresbiterjalnym Najśw. Marji Panny o godz. 11 przed poł.

W związku z przygotowanymi uroczystościami sprowadzenia zwłok Wieszcza do kraju odbywać się będą perjodycznie odczyty o Słowackim i Jego twórczości, wygłaszane przez najwybitniejszych przedstawicieli świata literackiego. Bliższe szczegóły zostaną w swoim czasie podane do publicznej wiadomości.

Cała Polska usłyszy „Zygmunta“.

Na tegoroczną rezurekcję przygotowuje Polskie Radjo w Krakowie transmisję radjową dźwięków wawelskiego Zygmunta. W Wielką Sobotę wieczorem, gdy podczas uroczystej procesji w katedrze na Wawelu zagrzmi tradycyjnie Zygmunt, na katedralnej wieży potężne jego dźwięki zostaną przez radjo uchwycone i przekazane wszystkim słuchaczom aparatów radjowych w całej Polsce.

W tym więc uroczystym dniu Zygmunt będzie rozbrzmiewał dosłownie „od Karpat do Bałtyku“. Ponadto usłyszą radjoamatorzy część II aktu „Akropolisu“ (z muzyką dzwonów krakowskich) i zakończenie aktu III wraz z natchnionemi strofami Harfiarza.

10-lecie Kollegjum Wykładów Naukowych

Wszyscy w Krakowie znają dobrze kulturalną instytucję „Kolegjum Wykładów Naukowych“, której żywotna działalność opiera się na codziennym niemal repertuarze odczytowym z rozmaitych dziedzin. Różni prelegenci przemawiają tu z zakresu literatury, sztuki, teatru, nauki. W ramach wykładów odbywają się wieczory literackie i muzyczne, obchody patrjotyczne i t. d.

Ta instytucja właśnie obchodzi obecnie dziesięciolecie swej pracy, która rozpoczęła się w sezonie 1916/17. Dnia 3 kwietnia, w niedzielę, odbędzie się w Kollegjum Wykładów Naukowych skromny obchód jubileuszowy.

—o—

Kraków, 1. kwietnia.

Piątek 1: św. Hugona, św. Teodory m.
Sobota 2: św. Franciszka z Pauli, św. Marji Egip.
Sobota 2: wschód słońca o godz. 5.17, zachód o 18.12.

NA STR. 8-MEJ dziennika zamieszczamy artykuł p. t. „Katolicyzm Beethovena“, refleksje Pokraki na temat zapasów ciężko-atletycznych w Krakowie, radjo, oraz zapiski teatralne i literackie.

NIE KRETY „CHRONICZNE“, ALE CHRONIONE. Tytuł bajki p. Eug. Wojtycha, umieszczonej we wczorajszym numerze ma brzmieć nie „krety chroniczne“, ale „krety chronione“.

POŻEGNANIE GEN. TINTZA. W komendzie miasta Krakowa odbyło się pożegnanie ustępującego komendanta garnizonu, gen. dyw. Eugenjusza Tintza. Ustępującego komendanta żegnał imieniem dowódców oddziałów stacjonowanych w Krakowie, pułk. Brzezoski, dow. 5 brygady kawalerji.

OBECNA WYSTAWA W PAŁACU SZTUKI przy pl. Szczepańskim została wzbogaconą o 2 nieznane obrazy St. Wyspiańskiego: „Rodzeństwo“ (pastel) i „Widok kościoła św. Krzyża przed restauracją“ (rys). Roczne bilety wstępu na rok 1927 w cenie 20 zł (ulgowe 10 zł) można nabywać w kancelarji Towarzystwa codziennie od 10 do 1 w południe.

KOMITET JUBILEUSZOWY TOW. KOLON. WAKAC. PORĘBA W. Ogólne posiedzenie jubileuszowego Komitetu dla uczczenia 25-letniej działalności zasłużonego humanitarnie „Tow. kolonij wakac. dla uczniów gimnazjów Krakowa“ odbędzie się pod przewodn. dyr. St. Bednarskiego dziś w piątek w gimn. IV (Krupnicza) o godz. 6 wiecz. ze sprawozdaniami z przygotowawczych czynności poszczególnych sekcyj: obchodowej (kurator K. Stach), redakcyjnej dla wydania „Księgi pamiątkowej“ (prof. U. J. dr. Piotrowicz), gospodarczej (p. St. Welanyk), zjazdowej b. kolonistów (dr. Makomaski) i sekcji dla sprawienia sztandaru kolonistom w Porębie Wielkiej (p. Bol. Górski). Na posiedzenie, które ustali ostatecznie termin uroczystości w bież. roku, Prezydjum Komitetu jubileusz. zaprasza wszystkich członków Komitetu o niezawodne przybycie.

ZAPOMOGI INWALIDZKIE. Kierownictwo Oddziału Krakowskiego Legji Inwalidów W. P. zawiadamia, że będzie udzielać zapomóg świątecznych swym członkom bezrobotnym. Podania składać w sekretarjacie Legji ul. Warszawska 16 do dnia 8 bm.

ECHA ZAMORDOWANIA DOZORCY SKŁADU DRZEWA. Wczoraj w czasie obławy policyjnej aresztowano Franciszka Kądzielawę (l. 24) robotnika, bez zajęcia, jako wspólnika morderstwa rabunkowego, dokonanego w grudniu 1926 r. na osobie śp. Piotrowskiego, dozorcy składu drzewa przy ul Kamiennej. Kądzielawa wspólnie z aresztowanym wczoraj Góralczykiem wszedł przez parkan do budki dozorcy, a po zjawieniu się Piotrowskiego i powaleniu go przez Góralczyka, pomagał mu przy związaniu i zakneblowaniu Piotrowskiego. Następnie obszukali swoją ofiarę i zabrali jej pieniądze. Dalsze dochodzenia w toku.

IGŁĄ W OKO. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala 6-letnią Stanisławę Budakównę z Jaworzna, która bawiąc się igłą, przebiła nią sobie lewe oko.

WALKA NA WIDŁY. Wczoraj w godzinach porannych powstała sprzeczka między woźnicami w składzie węgla przy ul. Pawiej 20: Karolem Halikiem i Maciejem Klebonem. Sprzeczka przeszła w bójkę na widły, w czasie której obaj poważnieni doznali ran kłótych na twarzy i głowie. Opatrzył ich lekarz Pogotowia.

OKRADZIONY W POCIĄGU. Regt Roland, kupiec z Berlina zgłosił do policji krakowskiej, że dnia 30 bm. w pociągu pospiesznym Nr. 302, zdążającym z Bukaresztu do Berlina skradziono mu w czasie snu z tylnej kieszeni spodni portfel z dokumentami, biletem kolejowym i gotówką.

WŁAMANIE DO SKLEPU. Rückel Leib, właściciel sklepu bławatnego przy ul. Stradom l. 17 doniósł do policji, że dnia 30 bm. między godz. 14 a 14.30 włamano się do jego sklepu i skradziono większą ilość materji „crepe de Chine“ i gotówkę łącznej wartości 850 zł.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

RADA NADZORCZA AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO w myśl §§. 54, 56, 57 statutu zawiadamia, że 59 Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy odbędzie się **we Lwowie w sobotę 30. kwietnia 1927 o godzinie 10-ej rano.** Termin zgłoszeń akcyj, celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu upływa **15. kwietnia 1927.** 351

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Dobór naturalny“ (popularne).
Sobota: „Kochanek Sybilli Thompson“ (Rok 1977), premjera, nowość.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Sobota: Ninka Wilińska i Benedykt Hertz z programem dla dzieci.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Sobota popoł.: „Trędowata“ — wieczorem: „Trędowata“.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Sobota 2: Ignacy Friedman, pianista.
Niedziela 3: Poranek symfoniczny Zw. muzyków (dyryguje I. Neumark).
Wtorek 5: Claire Dellyss, tancerka.

—oOo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA. „Ostatni uśmiech błazna“.
UCIECHA: „Student z Pragi“.
WANDA: „Krzyżowa droga białych niewolnic“.
SZTUKA: „Romans Arcyksięcia“.
WARSZAWA. „Krwawa niedziela“.
PROMIEŃ. „Żoneczka na urlopie“.
REDUTA: „Przy kominku“. „Czego nie czyni się z miłości“.

—oOo—

„ŻYWY KINEMATOGRAF“ urządza „Rodzina Sieroca“ w dniu dzisiejszym (piątek) o godz. 8 wieczór w sali Tow. Ubezpieczeń z bardzo urozmaiconym programem, w którym łaskawie przyjęły współudział wybitne siły profesorskie jak i artystyczne. — Bilety wstępu do nabycia na miejscu na godzinę przed rozpoczęciem.

—oOo—

ŚWIĘTA WIELKANOCNE BEZ PLACKA? Nie, to niemożliwe i na to nie zgodzi się też żadna pani domu. Mnóstwo rad i wskazówek co do najlepszego sposobu pieczenia zawiera nowa książeczka Oetkera, wydanie F z kolorowemi ilustracjami. Podaje ona, jak można piec dobrze a — tanio. Do nabycia we wszystkich składach spożywczych.

—oOo—

NEKROLOGJA.

† **Maksymiljan Choiński**, powstaniec z 1863 roku, wychowanek Szkoły Głównej, zmarł w Warszawie.

Chemiczna Fabryka R. Barcikowski
Ska Akc. Poznań
poleca
PINOL
(znak ochronny)
„ERBE“ Nr. rej. 429
wyciąg z igliwia sosnowego do kąpieli
flakon około 250 grm.
Pinol balsamiczno-sosnowy „Erbe“
w kapsułkach pudełko po 2 i 6 kaps.
Stosować przy osłabieniu nerwowem, nadmiernem poceniu się przy chorobach kobiecych i skórnych. — Do nabycia
Apteka im. Królowej Jadwigi
Mag. Józef Koperski, Kraków, Karmelicka 9
oraz we wszystkich aptekach.

Życie gospodarczo-społeczne.

Kontrola na wzór austrjackiej?

Na marginesie starań o pożyczkę zagr.

W uzupełnieniu podanych wczoraj szczegółów o dotychczasowych rezultatach podróży naszych delegatów po złote runo dolarowe przytaczamy dalsze informacje.

Na uwagę zasługuje zwłaszcza wiadomość przytoczona przez „Polonję“ katowicką **o możliwościach kontroli obcego kapitału pożyczającego nam pieniędzy** nad ich zużytkowaniem. Sensacyjna ta wiadomość brzmi następująco:

Jakkolwiek prof. Krzyżanowski w rozmowie z przedstawicielami prasy zaprzeczył wersji, jakoby jednym z warunków uzyskania pożyczki była zgoda Polski na kontrolę nad budżetem państwa na wzór Austrji, to niemniej uchodzi za rzecz pewną, iż konsorcjum, które sfinalizowało pożyczkę, pragnęłoby uzyskać możność wglądu w sposób użycia pożyczki i zapewnienia sobie kontroli, by fundusze z niej nie były użyte na cele konsumcyjne ani wojskowe.

Jakkolwiek informacja ta ma tylko charakter pogłoski, to z drugiej strony, biorąc pod uwagę nasze położenie, oraz fakt, rozpoczętej zaledwie sanacji stosunków gospodarczych, trudno przejść nad nią do porządku dziennego.. Cała sprawa nie jest tak prostą, jak wyobrażają sobie optymiści, jeżeli się zważy, że przy wszelkich pożyczkach podejmowanych na rynku amerykańskim przez państwa europejskie **czynnik kontroli odgrywał zawsze rolę pierwszorzędną.**

Należy przecież pamiętać, że mimo korzystnego nastroju, jaki zaznacza się w świecie (według relacji prof. Krzyżanowskiego) wobec Polski, **jesteśmy nadal dla kapitału zagranicznego białą kartą,** o ile idzie o dalszy rozwój naszych stosunków gospodarczych. Sympatje swoją drogą, a zużytkowanie obcych pieniędzy swoją.

Punkt ciężkości w całym problemie pożyczkowym leży w warunkach. Tymczasem o nich całkiem głucho Jak jednak należy być ostrożnym w wysnuwaniu już zbyt optymistycznych wniosków na podstawie dotychczasowych twierdzeń naszych delegatów, świadczą następujące słowa prof. Krzyżanowskiego:

„Targujemy się o jak najlepsze warunki. Zależy to w dużym stopniu od konjunktury w chwili podpisywania. Będzie to dopiero w ostatniej chwili rozstrzygnięte“ — uzupełnia swoje słowa prof. Krzyżanowski.

A więc wszystko jeszcze pod znakiem niejasności i niepewności. O czem zresztą trafnie mówi organ prof. Krzyżanowskiego „Czas“.

—O—

Stan liczebny polskiej floty handlowej

W 7-ym roku od chwili objęcia Bałtyku, nasza flota liczy **35 morskich statków handlowych, o łącznej pojemności około 27.000 ton.** Oto ich lista:

Statki rządowe: 1) statek szkolny „Lwów“ 3-masztowiec żaglowo-motorowy z dwoma motorami ropnemi, pojemność 1.293 ton, 64.76 m. długość, 11.34 m. szerokość; 2) „Kastor“, holownik portowy, 90 ton; 3) „Ursus“ holownik morski 167 ton; 4) „Górnik“, hol. morski, 210 ton oraz parowce: 5) „Toruń“ 2038 ton; 6) „Katowice“ 1995 ton; 7) „Poznań“ 2038 ton; 8) „Wilno“ 2038 ton; 9) „Kraków“ 2017 ton. Wszystkie budowane w r. 1925, względnie w 1926 r.

Statki Tow. „Żegluga Wisła-Bałtyk“: a) holowniki morskie: 1) „Orkan“ 241 ton; 2) „Sambor“ 215 ton; 3) „Tyran“ 139 ton; „Krakus“ 149 ton; 5) „Rybak“ 215 ton; b) lichtery morskie: 1) „Felek“ 599 ton; 2) „Antek“ 396 ton; 3) „Edek“ 398 ton; 4) „Stefek“ 412 t.; 5) „Bronek“ 391 ton; 6) „Benek“ 391 ton; 7) „Janek“ 740 ton; 8) „Jurek“ 740 ton; 9) „Bartek“ 391 ton; 10) „Bolek“ 391 ton; „Olek“ 394 ton; 12) „Franek“ 400 ton; 13) „Wojtek“ 399 ton; 14) „Wacek“ 404 ton.

Statki Tow. „Sarmacja“: 2 parowce: „Wisła“ 634 tom, „Wawel“ 811 ton oraz Tow. „Biały orzeł“ parowiec „Józef Englich“ 445 t.

Do wyżej wymienionych przybywają: transportowiec marynarki wojennej „Warta“, w tych dniach przejęty przez Ligę Żeglugi Polskiej o pojemności 3500 ton, 2 statki pasażerskie po 700 ton pojemności, budujące się w stoczni gdańskiej (jeden dla żeglugi przybrzeżnej, drugi dla dalszych podróży do Szwecji i Danji; wykończone będą w czerwcu i lipcu b. r.), a nadto wkrótce ma być przez rząd zakupiony w Holandji parowiec towarowy o pojemności 1000 ton.

Stan liczebny naszej floty handlowej powiększy się w krótkim czasie o 4—5 okrętów towarowych, o pojemności po 3.500 ton każdy, z chwilą uruchomienia przez Bank Gosp. Krajowego nowej linji okrętowej do Bliskiego Wschodu.

—ooo—

Fabryka Chemiczna „GEDEON RICHTER“
BUDAPESZT
poleca
Najskuteczniejszy
środek dezynfekcyjny
jamy ustnej
HYPEROL
35% H_2O_2
Dwutlenek wodoru w postaci stałej
1 tabletka na szklankę wody daje płukankę, jakoteż znakomitą wodę do ust wybielającą zęby. —
HYPEROL
nie do zastąpienia przy panującej grypie.
Rurka mała zł. 2·40, wielka 3·40 zł.
Do nabycia
APTEKA IM. KROLOWEJ JADWIGI
Mr. JÓZEF KOPERSKI
Kraków, ul. Karmelicka 9
i we wszystkich aptekach.

Sprawy skarbowe.

WYSOKOŚĆ STAWEK PROCENTOWYCH — WYSOKOŚĆ ODSETEK PRAWNYCH.

I. Należy odróżnic wysokość procentów, jakie wolno instytucjom finansowym (bankom, kasom) pobierać, od procentów od pożyczek prywatnych. a) Według rozporządzenia Ministerstwa Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 28 lutego 1927 r. Nr. 22 dz. u. poz. 173 wolno instytucjom finansowym, począwszy od dnia 11 marca 1927 r. pobierać procenta w wysokości 14% w stosunku rocznym, oprócz 1% prowizji rocznie. b) Według ustawy z dnia 30 czerwca 1926 roku Nr. 62 dz. u. poz. 372 od pożyczek prywatnych wolno od dnia 1 lipca 1926 r. pobierać procent w wysokości 20% w stosunku rocznym.

II. Według rozporządzenia Ministerstwa Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 21 lutego 1927 roku Nr. 16 dz. u. poz. 125 odsetki prawne (ustawowe), tj. odsetki należne wierzycielowi od dłużnika od chwili zaległości, wynoszą 10% (o ile na wypadek zwłoki nie była umówiona inna stopa procentowa).

—oOo—

WYROBY DRZEWNE NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Wytwórcy drzewni okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, pragnący wziąć udział w Targach Poznańskich muszą Zarządowi Targów jaknajrychlej przesłać zgłoszenia.

Według informacji Izby reprezentowane będą na Targach wszystkie główne wytwory tego działu przemysłu jak: meble, okna, futryny, klepki, beczki, skrzynki i skrzynie, sprzęty kuchenne i domowe, zabawki, piasty, dzwona, obręcze do kół i szprychy, oprawki do maszyn, rączki, posadzki, boazerje, listwy, szpule, kopyta, sztyfty i obcasy drewniane. Ponadto poleca się przedsiębiorstwom w ich własnym interesie wystawić produkcję wełny drzewnej i wszelkich specjalności drzewnych z zakresu przemysłu mechanicznego i chemicznego.

—oOo—

ROGI ZWIERZĘCE — ZAGRANICĄ

Firmy polskie mogące dostarczyć większej ilości rogów jelenich, sarnich oraz kłów jelenich otrzymają w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie adres firmy niemieckiej, pragnącej sprowadzać te artykuły z Polski.

Na giełdzie akcyjnej zwyżka.

Obroty giełdowe znów pod znakiem tendencji zwyżkowej. Poprawa jednak, jaka wystąpiła wczoraj nie miała charakteru ogólnego, gdyż udzieliła się tylko niektórym papierom.

I tak zwyżkowały: **Zieleniewski, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Górka, Siersza górnicza i Elektrownia.**

Na pogiełdziu również zmiana nastroju. Pewną poprawę kursu znać przedewszystkiem przy **Banku Polskim, Noblu i Jaworznie, inne** akcje bez zmiany.

Płacono: Bank Przemysłowy 20 gr, **Bank Związku Spółek Zarobkowych** 16.25 zł, Tohan 50—51 gr, Zieleniewski 18.25 zł, Trzebinia żelazo 18.25 zł, Pocisk 2.80 zł, Górka 34 zł. Siersza górnicza 4—4.10 zł, Elektrownia 38.50—40 zł, Chodorów 117 zł, Piasecki 13.90 zł, Żyrardów 17 zł, Jaworzno 19.10 zł, Cegielski 35.50 zł, Ćmielów 38 gr, Nobel 4.55—4.60 zł.

Rynek walutowy jak zwykle bez zmiany. Kurs dolara utrzymał się na ostatnim poziomie t. j. w Krakowie **płacono 8.92³/₄—8.93¹/₄ zł,** za dolara efektywnego, a 8.95 zł za dewizę.

Oficjalna giełda walutowa notowała wczoraj:

Dolar 8.92, N. Jork 8.93, Londyn 43.47, Paryż 35.12, Wiedeń 125.94, Praga 26.51, Włochy 41.10. Szwajcarja 172.17, Sztokholm 139.80 zł.

SPŁATA DODATKOWEGO OPODATKOWANIA OD ZAPASÓW SPIRYTUSU I WYROBÓW WÓDCZANYCH W RATACH.

Izby skarbowe otrzymały na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 25 stycznia 1927 r. L. 1853/D. A. M. W. upoważnienie na zezwalanie przedsiębiorstwom na zaufanie zasługującym, o ile wymierzona kwota wynosi przynajmniej zł 1000 — spłaty dodatkowego podatku w 12 ratach miesięcznych do końca roku 1927. **Adwokat Dr. Fr. Mussil.**

Podłe wino. W restauracji siedzi pasażer przy butelce wina, przyczem woła co chwilę gospodarza i przepija do niego, aż zniecierpliwiony restaurator pyta:

— Czemu pan co chwilę pijesz moje zdrowie?

— Bo takiem winem — brzmi odpowiedź własnego zdrowia pić nie można.

Kino „WANDA“ Gertrudy 5. — wyświetla dziś i codziennie — Kino „WANDA“ Telefon 2413.
Pierwszy film Polskiego Komitetu walki z Handlarzami żywym towarem. Wstrząsający obraz z życia niedoświadczonych dziewcząt.
„KRZYŻOWE DROGI BIAŁYCH NIEWOLNIC“
w głównych rolach RUDOLF KLEIN — ROGGE odtwórca Dr. Mabuze prześliczna MARY KID, Erik Kaiser Titz, oraz urocza warszawianka JANINA SZYMBORTÓWNA.
Podnadto bajeczna farsa amerykańska p. t. „PAN HRABIA SIĘ ŻENI“
Wspaniała uroczystość na Rynku w Krakowie w d. 19. marca 1927. na cześć p. Marszałka Piłsudskiego! Defilada garnizonu Krakowskiego.!! — oraz Wielka Manifestacja Plebiscytowa w Katowicach w dniu 20. marca 1927. — Program dwugodzinny. — Specjalna ilustracja muzyczna zupełnie nowego zespołu doborowej orkiestry salonowej.
Początek seansów o godz. 5, 7, 9, w niedzielę o godz. 3, 5, 7, 9.

ANTONI MARCZYŃSKI. 83

Czarna Pani.

Dobre dziesięć minut przeleżała Zosia w omdleniu. Nie słyszała ani smutnego rżenia swego konia, ani później chrzęstu rozchylanych gałęzi. Nie widziała więc także wysuwającej się z poza świerka przerażonej twarzy policjanta, nie usłyszała wreszcie pospiesznego tupotu nóg umykającego Kohuta...

Coś miękkiego, wilgotnego musnęło jej twarz kilkakrotnie...

Otworzyła oczy... Ujrzała pochylony nad sobą kształtny łeb „Szejtana“ i jego wielkie, zaniepokojone ślepia. Oburącz pochwyciła zwisającą uzdę... Z pomocą tej windy jęła się powoli dźwigać z ziemi.

Bolały ją wszystkie kości. w głowie szumiało przedziwnie. a serce tłukło się nieznośnie i waliło tak mocno. jak gdyby chciało przebić swą ciasną klatkę i na zewnątrz się wydostać.

Teraz dopiero ogarnął ją lęk przeraźliwy. Poprzednie szamotanie się z silnym przeciwnikiem, widok walki dwóch mężczyzn. widok skutków strzału, oddanego z takiej bliskości w twarz nieoczekiwanego wybawcy... wszystko to było niczem w porównaniu z przeświadczeniem, że leżała teraz sama. bezbronna. zemdlona. leżała Bóg wie, jak długo. w puszczy leśnej... Na samą myśl, że obłąkany mógł był przecież każdej chwili powrócić. czuła, że jej się nogi chwieją. A wszakże warjat mógł teraz jeszcze powrócić...

Owładnęła Zosię przemożna chęć ucieczki z tego odludzia. Ponury pałac w Żabnie. wydał jej się miastem najludniejszem na świecie w porównaniu z tem otoczeniem drzew milczących, z temi niebezpieczeństwami...

Z największym wysiłkiem woli muskułów wygramoliła się na siodło i ruszyła z miejsca. Bicie serca zwiększyło się jeszcze, głowa kiwała się i chwiała we wszystkie strony, ale Zosia była dobrym jeźdźcem i w siodle czuła się może nawet lepiej, niż na własnych nogach.

W myślach panował wielki chaos.. Bohaterowie legendy o Beatrycze Pazzi. której lekturą zajmowała się Zosia z niemniejszem zainteresowaniem od Krzysi. Marek Pazzi, biskup Maciej, Herburtowie, Soderini, Baldassare i inni, pomięszali się cudacznie z osobami, które Zosia dzisiaj spotkała w czasie swej niefortunnej wycieczki w ruiny... Z poza każdego krzaka czaił się jakiś złowrogi Tatar, mający raz rysy Soderiniego, drugi raz głupiego Wojtka lub łysego warjata...

W obolałej głowie tkwiła uporczywie tylko jedna myśl przytomna: „Jak najprędzej wydostać się z lasu i wrócić do Żabna. Uciekać z tych miejsc strasznych... przeklętych... złowrogich...“

— — — — — —

— Tu, panie komendancie... tu ona leży.

— No, idźże śmiało!

Kohut zdobył się na bohaterski wysiłek i pchnął świerk silnem ramieniem. Ale natychmiast mina mu zrzedła i rozczarowanie, osłupienie walczyło o lepsze z radością, że niesamowita istota znikła bez śladu...

— Gdzie posterunkowy Kohut uwidział tę... tam... czarną...

— Tu panie komendancie była... Tak, proszę wierzyć.

— Jakże mam wierzyć. kiedy niema nikogo — odparł już dużo łagodniej komendant posterunku, powstrzymując z trudem śmiech. jaki mu się cisnął na usta. na widok fizjognomji podwładnego.

— O, proszę!... są ślady... Czort, bo czort, a przecież ślady zostawił... Trawa staraszona dokoła... Gałęzie złamane... ot koń tu stał, bo pozostawił ła...

— Hembembem — chrząknął strasznie głośno komendant. bo właśnie zbliżała się Krzysia, a za nią Andrzej. prowadzący oba wierzchowce, po które wrócił się przedtem do ruin.

Równocześnie jednak Baum dostał napadu wściekłości. Począł miotać ohydne przekleństwa, rzucił się na ziemię i wierzgał nogami, kiedy któryś z dwóch policjantów zbliżyć się doń usiłował...

Komendant posterunku zwrócił się więc z gorącą prośbą do Andrzeja:

— Gdyby pan był łaskaw pojechać konno do wsi lub do dworu i przysłać mi pomoc... Z warjatem dam sobie radę. ale co począć z rannym? I lepiej. że panienka nie będzie przytem, jak warjata uspokoimy. bo to żaden widok dla młodej hrabianki...

— Słusznie — przytwierdził Andrzej... Jestem tak ogłuszony wypadkiem mego przyjaciela, że sam się na żaden pomysł nie mogę zdobyć. Popędzimy na przełaj... Za małe pół godzinki przyprowadzę panu pomoc.

Kiedy Krzysia z Andrzejem podcięli konie i zniknęli na zakręcie, posłyszeli jeszcze ostatni rozkaz komendanta, skierowany do Kohuta:

— Przynieść w czapce wody... Tam biegnie strumyk... Ja tymczasem wytnę sobie pręt odpowiedzialny... Jak woda nie pomoże, to mu wlepimy kilka cesarskich... bo to przecież cesarz, jak sam powiada... He he he.

ROZDZIAŁ XVI.

PORTFEL Z DOKUMENTAMI.

Po raz pierwszy tego dnia opuścił pan August łoże. Zacny ksiądz Mazurowicz zdołał chorego do tego stopnia rozruszać i natchnąć optymizmem, że ten zdecydował się wstać i odprowadzić księdza. który się wybierał do Żabna.

Pogoda była przecudna. słońce grzało, jak w lipcu grzać zwykło. ale powietrze nie było ani parne. ani duszne. Więc pan Dobromilski zajął miejsce w powozie. posadził księdza po swojej prawej ręce i kazał wolno jechać stangretowi w stronę dębiny, gdzie dwaj przyjaciele mieli się pożegnać. Pan August miał powrócić powozem, a proboszcz przesiąść się na swoją bryczkę. która sunęła krok za krokiem z tyłu, za powozem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z ostatniej chwili.

Uchwały kom. przygotowawczej konferencji rozbrojeń.

Genewa. (PAT.) Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad sprawą ograniczenia stanu liczebnego wojsk. Po dyskusji osiągnięto porozumienie co do następujących punktów: Ogólny stan liczebny wojsk, zarówno stan wojsk w kraju macierzystym jak też stan wojsk kolonjalnych, ma być ograniczony. Tak samo ma być ograniczony ogólny stan liczebny wojsk stacjonujących w kraju macierzystym, natomiast nie ma ulec ograniczeniu stan liczebny wojsk zamorskich, które mają być rozdzielane do różnych części świata.

Dalej ustalono, że musi być zmienione wyraźne rozróżnianie pomiędzy wojskami należącemi do armji krajowych i temi wojskami, które należą do formacji armji kolonjalnych.

Genewa. (PAT) Na odbytem we czwartek przed południem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej rozpoczęto dyskusję nad sprawą ograniczenia czasu trwania służby wojskowej. Delegat Belgji de Broucker twierdził, że ograniczenie czasu trwania służby wojskowej pociągnie za sobą w niektórych państwach powiększenie ich kontyngentu wojskowego, czego pragnęłoby się uniknąć. Mowca proponuje wprowadzenie do projektu dotyczącego tej sprawy zmian, któreby zapobiegły tej ewentualności. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele Włoch, Holandji, Czechosłowacji, oraz lord Cecil.

35 sesja rady administracyjnej międzynar. biura pracy.

Genewa. (PAT) Dziś rozpoczęła się 35-ta sesja Rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. Porządek dzienny obejmuje: sprawy budżetowe i administracyjne, sprawę utworzenia stałej komisji pracowników umysłowych, sprawę organizacji zbiorów i pokazów filmowych z dziedziny interesującej M. B. P. W dalszym ciągu na porządku dziennym znajduje się sprawa programu konferencji morskiej, sprawy emigracyjne i wreszcie mająca charakter ogólno-polityczny sprawa propozycji niemieckiej dopuszczenia przemówień niemieckich na posiedzeniach Rady, tłumaczenia ich przez tłumaczów M. B. P., jak również uwzględnienia języka niemieckiego przy wydawnictwie tekstów umów i konwencyj.

Cziczerin nie wybiera się do Paryża.

Rokowania francusko-sowieckie idą bowiem zbyt opornie.

Moskwa. (AW) Krytyczne stadjum rokowań francusko-sowieckich wpłynęło na zmianę decyzji Cziczerina co do wzięcia udziału w dalszym przebiegu pertraktacyj. Przebywa on obecnie na Riwierze. P. Cziczerin nie zamierza odwiedzić Paryża. Możliwość przyjazdu p. Cziczerina do Paryża będzie dopiero wtenczas aktualna, jeśliby rokowania francusko-sowieckie w dalszym swym przebiegu dawały nadzieję porozumienia.

Moskwa. (AW) Odbywające się w Paryżu pertraktacje francusko-sowieckie o uregulowanie długów rosyjskich wchodzą w stadjum krytyczne. Prasa miejscowa zamieszcza o ich przebiegu bardzo szczupłe informacje, z tonu jednak rzadko umieszczanych komentarzy widać, że rząd francuski w dalszym ciągu nie żywi skłonności do jakichkolwiek koncesyj i bynajmniej nie uważa za konieczne finalizowanie rozmów z Sowietami w chwili obecnej. Mówi się nawet o przerwaniu rokowań sowiecko-francuskich dla porozumienia Rakowskiego z władzami centralnemi. Z porozumieniem tem związane są przez sfery NEP'u pewne nadzieje wobec tego, że i wśród kierowników polityki sowieckiej znajdują się zwolennicy ugody z Francją nawet za cenę istotnych ustępstw.

Białogród będzie bezpośrednio rokował z Rzymem.

Paryż. (PAT.) „Echo de Paris" wydaje się, że Białogród zgodził się na rozstrzygnięcie zatargu w drodze bezpośrednich rokowań z Rzymem w sprawie albańskiej oraz na ustanowienie stałej kontroli na granicy serbsko-albańskiej. Włochy czynią jeszcze pewne zastrzeżenia, lecz wobec nacisku, czynionego przez Anglję przyłączą się być może również do tego projektu.

Kantończycy muszą zerwać z Moskwą.

Oto warunek dobrych stosunków z mocarstwami.

Londyn. (PAT). Sir Robert Horne oświadczył w jednym ze swoich przemówień: Jak długo wpływy bolszewickie na rząd kantoński nie będą usunięte, nie będzie możliwe zawarcie umowy z kantończykami. Anglja znajduje się w Chinach w walce przeciwko nieprzejednanemu wrogowi.

Waszyngton. (PAT). Koła urzędowe uważają w chwili obecnej podejmowanie jakichkolwiek rokowań dyplomatycznych z chińczykami za bezpożyteczne, gdyż możliwe jest, że kantończycy nie zdołają ustalić swej władzy. W danej chwili należy przedewszystkiem starać się o zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom amerykańskim i cudzoziemskim w zagrożonej strefie Szanghaju.

CZY ZNÓW DEMONSTRACJE?

Londyn. (PAT). Korespondent „Timesa" donosi z Pekinu, że pomiędzy cudzoziemcami panuje zaniepokojenie z powodu pogłosek o przygotowujących się demonstracjach i zaburzeniach. Pewna liczba osób podejrzanych została aresztowana.

MĄCZKA ODZYWCZA
„HOMOSAN"
przez lekarzy polecany
niezrównany środek
do odżywiania dzieci
do nabycia
Apteka im. Królowej Jadwigi
Mag. JOZEF KOPERSKI
Kraków, ul. Karmelicka 9.
gdzie otrzymać można bezpłatnie broszurki:
„RACJONALNE ODŻYWIANIE DZIECI".

W Marokku uspokojenie.

Madryt. (PAT) W zakończeniu wczorajszego posiedzenia Rady ministrów Primo de Rivera oświadczył, że ostatnie wiadomości z Marokka stwierdzają pewne uspokojenie na obszarach objętych buntem, od chwili gdy wojska hiszpańskie doszły już do punktów wyjścia tej działalności. Premjer dodał. iż wysoki komisarz hiszpański w Marokko rozporządza wystarczającemi siłami do opanowania sytuacji.

Dodatek drożyźniany dla Prezydjum m. Krakowa.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 31 bm. zarządziło wstawienie do budżetu gminy m. Krakowa na rok 1927/28 dodatkowego, nadzwyczajnego kredytu w wysokości 88.678 zł. Kwota ta, wymienionym reskryptem przyznana została jako zwyczajny 100% dodatek drożyźniany dla członków prezydjum m. w uznaniu nadzwyczajnych ich zasług położonych około rozwoju m. Krakowa.

—oOo—

Koronacja M. B. Ostrobramskiej.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ KOMITETU UROCZYSTOŚCI.

Warszawa. (Tel. wł.) Warszawskie pisma donoszą, że we środę wieczorem odbyło się w Wilnie w sali konferencyjnej województwa zebranie przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa katolickiego celem ukonstytuowania komitetu uroczystości, związanych z koronacją cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Obradom przewodniczył ks. arcybiskup metropolita Jałbrzykowski, prezydjum stanowili ks. biskupi Bandurski i Michalkiewicz, wojewoda Raczkiewicz, prezydent miasta, rektor uniwersytetu, przedstawiciel wojskowości i t. d.

Arcyb. Jałbrzykowski wyjaśnił w swem przemówieniu, że cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, nie mniej czczony w całej Polsce jak częstochowski, dotychczas posiada dwie korony prowizoryczne. Podczas swego pobytu w Rzymie w styczniu br. arcybiskup Jałbrzykowski złożył osobiście papieżowi suplikę o zarządzenie koronacji. Ojciec Św. chętnie przystał zaznaczywszy, że Wilno znane mu jest jako jedno z najpobożniejszych miast polskich.

Koronacja odbędzie się 2 lipca br. Sprowadzono będą dwie korony szczerozłote, które poświęcone będą publicznie na placu przed Bazyliką, poczem specjalnie przybyły na uroczystość nuncjusz papieski w Polsce umieści je nad obrazem. Zapewnione jest przybycie Prezydenta Mościckiego, Marsz. Piłsudskiego, marszałków Sejmu i Senatu, przedstawicieli rządu, delegacji z całej Polski i pielgrzymek.

Już wnet zawrzemy pakt z Rosją.

Moskwa. (AW) Przybył tu poseł Rzeczypospolitej Patek. Koła komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych uważają, iż pełnomocnictwa, udzielone przez rząd polski p. Patkowi, umożliwią stronie polskiej uwzględnienie propozycyj złożonych przez rząd sowiecki jeszcze w okresie pierwszych rozmów o pakt reasekuracyjny pomiędzy Polską a Sowietami.

Łódź. (AW) Przybył tu radca handlowy poselstwa polskiego w Moskwie p. Zabiecki. Celem jego przybycia jest odbycie szeregu konferencyj z przedstawicielami przemysłu łódzkiego dla porozumienia się i zorjentowania w sytuacji w związku z zainaugurowanemi w Moskwie rokowaniami o traktat handlowy ze związkiem sowieckim.

Reichstag przyjął budżet Reichswehry.

Berlin. (PAT). Wniosek socjalistów i komunistów wyrażający votum nieufności ministrowi Reichswehry Gesslerowi został odrzucony wszystkiemi głosami przeciwko głosom wnioskodawców. Reichstag pozatem przyjął cały budżet Reichswehry. Jest rzeczą charakterystyczną, że przy głosowaniu nad wnioskiem o votum nieufności dla ministra Gesslera stronnictwo demokratyczne, zasiadające w opozycji, nie przyłączyło się do tego wniosku. W kołach Reichstagu stwierdzają, że stronnictwo to nie mogło się opowiedzieć przeciwko swemu dawnemu członkowi a to ze względu na nici osobistej sympatji wiążące poszczególnych działaczy i przywódców stronnictwa z ministrem Gesslerem.

Berlin. (PAT). Omawiając dzisiejszą debatę w Reichstagu „Vossische Ztg." pisze, że debata nad budżetem Reichswehry trwała trzy dni. W pierwszym dniu minister Reichswehry zabrał głos, aby oświadczyć, że ma zaufanie do wyników swej pracy. W drugim dniu prosił innych o zaufanie, w trzeci zaś dzień przyznał że jego walka wewnętrzna w Reichswehrze była bezskuteczna i prosił o rozgrzeszenie z powodu swej bezsilności.

SKUTECZNE LECZENIE
ISCHIASU - REUMATYZMU - PODAGRY - WYSIEKOW
Piszczański muł
DLA KURACJI DOMOWEJ
kostka naturalnego szlamu wulkan. „Pi, Qa" lub okładem szlamowym „Gamma Kompresso". Skuteczniejsza od lekarstw.
do nabycia:
Apteka im. Królowej Jadwigi
Mag. JOZEF KOPERSKI
Kraków, ul. Karmelicka 9.
oraz we wszystkich aptekach.
Biuro Piszczany dla Polski — Cieszyn.

Terror w Albanji.

Skutari. (PAT) Tutejszy dziennik „Liria Kombetare" donosi, że sąd wojenny w Skutari zasądził 15 oskarżonych o udział w zeszłorocznem powstaniu przeciwko Achmedowi Zogu na śmierć, a 321 oskarżonych na karę więzienia. Dalszych 14 oskarżonych, którym się udało uciec zagranicę, zostało zasądzonych zaocznie na śmierć. Przeciwko 26 oskarżonym nie zapadł jeszcze wyrok.

—oOo—

Paryż. (PAT). „Petit Parisien" donosi, że według postanowień konferencji ambasadorów zakomunikowanych stronom zainteresowanym, kontrola wojskowa na Węgrzech ustanie z dn. jutrzejszym, lecz nadzór trwać będzie jeszcze do dnia 15 maja na skutek zastrzeżeń ze strony małej ententy. Po dniu 15 maja nadzór obejmie Liga Narodów, która na sesji czerwcowej zajmie się sprawą naruszenia konwencji. „Petit Parisien" dowiaduje się, że mała ententa domagać się będzie, aby nadzór Ligi Narodów był stały właśnie ze względów naruszenia konwencji o rekrutacji.

—oOo—

Gdańsk. (AW) Prasa gdańska wyraża oburzenie na rząd litewski z powodu wysiedlenia przez władze litewskie z obszaru Kłajpedy nauczyciela niemieckiego. Dzienniki wzywają rząd Rzeszy by położył kres i zwrócił się z ostrą interwencją do rządu kowieńskiego.

Zmiana dekretu o Radzie Prawniczej.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczorajszy Dziennik Ustaw ogłasza rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej o zmianie poprzedniego dekretu w sprawie Rady Prawniczej. Rada może od każdego ministra otrzymać do zaopinjowania projekt ustawy lub rozporządzenia, o ile minister uważa za potrzebne zasięgnąć opinji Rady co do zgodności projektu z Konstytucją, z całokształtem ustawy, albo z techniką ustawodawczą. Przekazania projektu Radzie Prawniczej może się domagać prezes Rady ministrów, minister sprawiedliwości, albo Rada ministrów. Opinje Rady zapadają większością głosów.

Dekret przewiduje wyjednanie przez p. ministra sprawiedliwości niezbędnych dla Rady kredytów. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia.

(Rozporządzenie to jest poprostu obejściem uchwały budżetowej Sejmu, który odmówił rządowi kredytu na Radę Prawniczą. — Red.)

—oOo—

Gen. Sosnkowski wraca.

Warszawa. (AW) Przyjazd gen. Sosnkowskiego do Warszawy spodziewany jest w dniach najbliższych. Wedle informacji z kół zbliżonych do rządu nie należy oczekiwać w związku z tym przyjazdem rekonstrukcyj personalnych rządu. Natomiast ustaloną jest rzeczą, że gen. Sosnkowskiemu zostanie zaproponowane jedno z wyższych stanowisk w wojsku.

FABRYKA CHEMICZNA
L. ZAWODNY, POZNAŃ
PAWIROL plaster, usuwa w 2—3 dniach odciski Cena 75 groszy.
PAWIROL balsam usuwa w 2—3 dniach odciski Cena 75 groszy.
PAWIROL sól do kąpieli,
—: idealny środek do pielęgnowania nóg :—
Cena 75 gr. — Do nabycia:
APTEKA IM. KROLOWEJ JADWIGI
Mr. JOZEFA KOPERSKIEGO
Kraków ul. Karmelicka L. 9
i we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Katolicyzm Beethovena.

Pod powyższym tytułem umieścił w ostatnim numerze „La vie catholique" p. J. Soulairol artykuł, w którym podaje kilka ciekawych szczegółów o stosunku Beethovena do Kościoła katolickiego. Opierając się na zeznaniach p. Vincent d'Indy, podaje, że ulubioną lekturą genjalnego muzyka była książeczka „O naśladowaniu Chrystusa" Tomasza a Kempis. Wspomina także, że Beethoven pościł w każdy piątek i wigilję święta; codziennie rano i wieczór odmawiał pacierz. Często czytywał katechizm, uważając go za „podstawę", na której można się wznieść w życiu moralnem. Szczegóły te świadczą dobitnie o Beethovenie, jako katoliku praktykującym. Niemniej katolickim okazuje się Beethoven w swoich poglądach na stosunek mężczyzny do kobiety, wykluczając z niego wszystko, co jest niezgodne z sakramentem małżeństwa. Wyrzucał przeto swoim przyjaciołom, jeżeli pod tym względem, idąc za modą świata, zawinili; surowo ganił także Mozarta za to, że czas swój poświęcał opiewaniu niedozwolonych miłostek Don Juana.

Przepięknemi były ostatnie chwile Beethovena. Kiedy przyszedł do niego ksiądz z Wjatykiem, Beethoven przyjął go z wielką wiarą i gorąco księdzu podziękował, mówiąc: „Mój księże, przyniosłeś mi pocieszenie (consolation)". Ostatnie jego słowa były: „Czy słyszycie dzwony?" Opisując zgon Beethovena, wspominał kaznodzieja francuski Lhande w jednej ze swoich konferencyj duchownych, mianych w katedrze Notre Dame de Paris, o wzniosłej chwili, kiedy Beethoven opiewał agonję Chrystusa w ogrodzie oliwnym. „Oddzielony od wszystkich hałasów świata — mówił kaznodzieja — Beethoven słucha w niej (tej agonji) niedających się wysłowić dźwięków duszy, aniołów i samego Boga. Cały zatopił się w melodji Miłości". Tak, miłość, zasadnicze prawo, dane nam przez Chrystusa, najsilniej przemawiało do duszy wielkiego muzyka i najpotężniejszy swój wyraz znalazło w Missa Solemnis, która opiewa najwyższy wyraz miłości Bożej ku ludziom — Chrystusa Odkupiciela. Zakończyć można słowami autora tego artykułu: „Widzę Beethovena, człowieka wielkiego, na kolanach przed przechodzącym Chrystusem".

Zezem.

Zapasy ciężko-atletyczne!

Krakowianki i Krakowianie! Dziś rozpoczynają się w sali kina „Nowości" wielkie zapasy ciężko-atletyczne. Emocjonujcie się z góry! Chodźcie tłumami! I płaćcie wielkie wstępy. Szkoda pieniędzy na teatr! Jedynie zapasy ciężko-atletyczne wartają tego, aby nadszarpnąć wasze zapasy kieszeniowe.

Ja oczywiście również pójdę. Jestem bowiem zapalonym zwolennikiem i znawcą walki francuskiej. Pokuszę się nawet przedstawić mały program walk. Nagrodę weźmie p. Stekker. Albowiem nie wypada, żeby w Polsce nie wziął nagrody Polak — taki trochę niechrzczony, ale Polak. Choć może na odmianę „mistrzem" zostanie drugi Polak p. Bryła. P. Bryła pochodzi z Górnego Śląska i wygląda rzeczywiście jak bryła mięśni i kości. To też nie mogę pojąć dlaczego w Katowicach nazywa się „Brylla".

Już w pierwszym tygodniu walki będą zajmujące. Codziennie wśród walczących par znajdzie się jeden wesołek i jeden brutal. To dlatego, aby publiczność się bawiła i miała na kogo się gniewać. Po tygodniu zainteresowanie osłabnie. Dlatego też pojawi się „Czarna Maska". Wysoki, dobrze zbudowany mąż w masce ze starej pończochy, wnet posiądzie sympatję P. T. Publiczności. Przypominam sobie, że rolę „Maski" w grudniu w 1925 r. odgrywał w Katowicach p. Becker-Szczerbiński, którego poznacie obecnie bez maski. Jeśli jedna „Czarna Maska" nie wystarczy, pojawi się druga. Na razie w programie nie jest to przewidziane. Natomiast przewidziane jest, że w miarę ustępowania zawodników przyjadą inni, wśród których zawsze znajdzie się jakiś pocieszny wesołek i denerwujący brutal...

Pokraka.

Radio.

Program stacji krakowskiej

(Fala 422).

SOBOTA, 2 KWIETNIA. G. 17.15—18.40: Transmisja stacji warszawskiej, g. 18.40—19: Rozmaitości, g. 19—19.25: Odczyt pt. „Wiosenne przeloty ptaków", wygł. Dr. Z. Grodziński, asyst. U. J., g. 19.30—19.55: Odczyt pt. „Estetyka Dantego i początki odrodzenia", wygł. Dr. W. Rubczyński, prof. U. J., g. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty, od 20.30: Transmisja stacji warszawskiej.

Sobota, 2 kwietnia br.

Warszawa. (1111) g. 15. komunikaty, 15.30 stacja nieczynna, 16.45 odczyt p. t. „Wyrób igieł, szpilek, gwoździ i drutu", wygł. inż. Porebski, 17.15 koncert popołudniowy popularny, 18.40 rozmaitości, 19 odczyt p. t. „Twórczość Adama Mickiewicza", wygł. prof. K. Górski, 19.30 komunikat rolniczy, 19.45 pogawędka z działu „radjokronika", wygł. Dr. M. Stępowski, 20.10 przerwa, przypuszczalnie komunikaty, 20.30 koncert wieczorny, muzyka lekka, 22 sygnał czasu, komunikaty, 22.30 transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia".

Gdańsk. (272,7) g. 11.30 koncert gramofonowy, 20 muzyka lekka. **Wrocław** (322,6) 16.30 koncert, 20.25 wieczór rozmaitości. **Praga** (348.9) 11 muzyka, 15.50 koncert. **Stutgart** (379,7 13.10 muzyka gramofonowa, 16 koncert popularny, 20 muzyka kameralna Beethovena, 22.30 muzyka taneczna. **Brno** (441,2) 12.15 muzyka. 19 koncert, 20.30 koncert Beethovena, 2120 koncert rosyjski. **Langenberg** (468,8) 13.30 koncert, 17 koncert mandolinistów, 20.30 „Der Wildschütz", opera komiczna w 3-ch aktach Lortzinga, 23.15 muzyka taneczna. **Berlin.** (483.9) 16.30 koncert, 20.30 wieczór poświęcony Bawarji, muzyka i monologi, 22.30 muzyka taneczna. **Wiedeń** (517,2) g. 11 koncert, 16.15 koncert, 19.45 „prymas cygański", operetka w 3-ch aktach Kalmana, potem koncert wieczorny, muzyka taneczna. **Budapeszt.** (555,6) g. 17,02 koncert, 19 przedstawienie opery węgierskiej, potem muzyka cygańska i taneczna.

Zapiski teatralne i literackie.

Państwowy monopol literatury w Norwegji. Rada ministrów norweskich wniosła do parlamentu projekt ustawy, na mocy której wszelkie publikacje literackie lub muzyczne przechodzą na własność państwa po upływie 50 lat od śmierci autora.

Hamlet grany w Elsinor. Z okazji 500-lecia istnienia zamku Elsinor odbędzie się w pobliskim zamku Cronborg szereg przedstawień dramatów Szekspira, przedewszystkiem zaś Hamleta, którego tłem jest właśnie zamek duński Elsinor.

Tomasz Hardy przeciw polowaniu. „Ludzkość jest nadal w praktyce barbarzyńską" — oświadczył Thomas Hardy, słynny angielski nowelista, nawiązując do nowoczesnego sportu myśliwskiego.

Jerzy Eugenjusz Płomieński. Zapomniany krytyk. Tadeusz Dąbrowski, jako krytyk literacki. Studjum krytyczno-literackie. Lwów—Warszawa—Kraków. Wydawnictwo Zakładu Narod. im. Ossolińskich. 1927. str. 31.

Pieczęcie kauczukowe wszelkiego rodzaju poduszki do stampil koperty z drukiem za 1000 sztuk 16 zł wszelkie papiery listowe i przybory piśmienne. Bilety wizytowe 100 sztuk od 4 zł. Specjalność pióra angielskie „Cracovia" ścięte ostre i z kulkami marki „Cracovia". Presspenne glancowane kartony jako podkładki etc. dostarcza tanio szybko solidnie

Z. Ziembicki Kraków Pl. Marjacki 2.

Główny skład ksiąg handlowych wszelkich systemów.

Celem uniknięcia omyłek z firmami o podobnem brzmieniu proszę uważać na dokładny adres.

Zarząd lasów Biała Niżna, poczta Stróże ogłasza, iż ma na sprzedaż 150.000 świerków dwuletnich nieszkółkowanych. 370

MOLE!

Antymol papier juchtowy ros. i Ziółka. Jedyne radykalne środki przeciw molom. Wysyłką na prowincję odwrotnie.

Skład apteczny „Sanitas" Kraków, Długa 18. 297

WAPNO ROLNICZE

drobne oraz mielone o wysokiej zawartości tlenku wapnia polecają po cenach konkurencyjnych do natychmiastowej dostawy

WAPIENNIKI, KAMIENIOŁOMY I FABRYKA MIELONEGO WAPNA W PŁAZIE.

Zamawiać: Płaza, poczta Chrzanów lub Kraków, ulica Straszewskiego l. 27. 368

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. SEKUŁOWICZA, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo.

Żądajcie prospektów



NIE BĄDZCIE EGOISTAMI!

Spotykamy niekiedy ludzi, którzy mają zachwycająco białą i świeżą płeć i piękne ręce.

Kiedy się ich pytamy, czemu to zawdzięczają, z uśmiechem starają się zmienić temat rozmowy.

Ci egoiści nie chcą wam się przyznać, że SWIEZOSC ich twarzy, rąk i ciała pielęgnuje

Cosmopolis

niezawodny środek, nadający skórze aksamitną gładkość, elastyczność i wygładzający zmarszczki.

Główny skład na Polskę: **Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena **zł. 2·50** za sztukę. W razie nie otrzymania należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu zgóry **zł. 2·75** lub **3·25** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW! 337

Album marek tanio sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 23, parter na lewo. 367

OBRAZY, FIGURY, KRZYŻE,

dla mieszkań i kościołów.

Książeczki do modlenia, medaloniki, różańce i t. d.

Torebki damskie, teki, portfele, papierośnice z Miejsca Piastowego

szachy, domina, karty do gry, lustra, papiery

poleca tanio

STANISŁAW RĄB, Kraków, Sławkowska 4.

KRYNICA „Willa Krzysia"

pokoje od 20 kwietnia 1927 r. do wynajęcia. 369

Wiadomość do 10/4 w Krakowie, ulica Krowoderska 55 I. p. od 1-2.



LUDWIK LAZAR

poleca

BIELSKIE PIWO MARCOWE I PORTER

zamówienia uskutecznia również i na prowincję.

Kraków: Gołębia l. 5 i Łobzów tel. 3040.

Zakład galanteryjno-introligatorski

MIECZYSŁAWA ROMANA

W KRAKOWIE, UL. ŚW. FILIPA 13.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące, oprawia książki skromnie i luksusowo, hurtownie i pojedyńczo,

po cenach przystępnych i w oznaczonym terminie

FORTEPIANY PIANINA



W. BOLOŃSKI. (Z. RABA NAST.) Kraków, Rynek gł. 34. TEL. 466. ROK ZAŁ. 1880.

NA RATY polecamy najnowsze płaszcze, kostjumy damskie, ubiory męskie gotowe i na miarę. Nadto materjały bielskie i angielskie w wielkim wyborze. 359

J. i S. EMMER, Kraków Front UL. FLORJAŃSKA 43.

Wydawca: za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka.